Nr. 77. Kraków. Sobota 16 Lutego 1918. Rok XXXVII

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 8.
Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Stanowisko Rady Regencyjnej.

Kraków, 16 lutego.

»Podnosimy przed Bogiem i przed światem, przed obliczem ludzi i przed trybunałem dziejów, przed ludem niemieckim i przed ludami Austro-Węgier, głos nasz, protestując przeciwko nowemu rozbiorowi, odmawiając mu swego uznania, piętnując go jako akt przemocy«.

Tak mówi Rada Regencyjna w Warszawie o wydarciu Polsce Chełmszczyzny i Podlasia. Cały naród polski solidaryzuje się z nią w tej ciężkiej chwili. Słusznie podnosi Rada Regencyjna, że przez ten akt przemocy, na narodzie polskim w Brześciu Litewskim dokonany, pogwałcony został duch i wewnętrzna treść tych monarszych aktów, na których się samo istnienie Rady Regencyjnej opierało aż dotąd.

Stwierdzenia tego faktu ze strony właśnie najwyższego w narodzie czynnika oczekiwało społeczeństwo nasze po tem, co z nami bez nas zrobiono. Rada Regencyjna uczyniła to śmiało i stanowczo. Nie zawahała się także przed wysnuciem naturalnego wniosku z tego faktu. Oto uroczyście stwierdza ona i ogłasza, że odtąd za źródło swej władzy w narodzie nie uważa tych aktów monarszych, których ducha pogwałcono a treść wewnętrzną naruszono, ale — wolę narodu, który »pragnie posiadać symbol swej niepodległości i około tego symbolu stanąć zamierza«.

Droga, którą R. R. wybrała, wydaje się nam najbardziej słuszna i najlepiej odpowiadająca sytuacyi. Nie leżało w interesie narodu, aby w Polsce zapanowała całkowita pustka, aby Rada Regencyjna po prostu ustąpiła, stając słusznie na stanowisku, że akty z dnia 5 Listopada i z dnia 12 Września 1917 roku, naruszone tak jaskrawie w duchu swoim i treści przez układ w Brześciu, nie mogą już stanowić i nie stanowią podstawy istnienia Rady Regencyjnej.

Albowiem obok tych aktów istnieje jeszcze drugi akt, którym Rada Regencyjna związała się wobec Boga i narodu. Jest to akt uroczystej przysięgi, którą Rada Regencyjna złożyła, że »stać będzie na straży szczęścia, wolności i siły Polski«.

W przeciwstawieniu do aktów monarszych, które po układzie brzeskim przestały stanowić jakikolwiek tytuł prawny dla istnienia i trwania Rady Regencyjnej, pozostaje w niezmienionej swej mocy uroczysta przysięga, którą Regenci złożyli przed Bogiem. Ściśle biorąc, ta ich przysięga była od początku i jest teraz źródłem ich władzy przy założeniu, że zgadza się ona z wolą narodu, aby w Radzie Regencyjnej posiadać symbol swej niepodległości.

Z tego punktu widzenia Rada Regencyjna nie jest zależną od takiego lub innego postępowania mocarstw okupacyjnych, od takiego lub innego sposobu i stopnia, w którym one swoje własne akty w stosunku do Polski czynią bezprzedmiotowemi. Rada Regencyjna jest tedy uprawniona pozostać na stanowisku i zachować swą władzę, ponieważ wywodzi ją nie z aktów mocarstw okupacyjnych, ale z woli narodu i z własnej przysięgi.

Ustępując ze swego wysokiego stanowiska Rada Regencyjna byłaby tylko uczyniła zadość ujawniającym się prawdziwym pragnieniom okupantów, aby zlikwidować wszystko, co zostało dokonane na gruncie ich własnych aktów. Rada Regencyjna nie wyświadczyła im jednak tej przysługi, nie ułatwiła zadania. Okupanci nie mogą powołać się przed światem, że Polacy sami wyrzekli się swoich praw do niepodległego bytu państwowego. Bo najwyższa ich przedstawicielka i rzeczniczka — Rada Regencyjna — istnieje i trwa.

Ciężkie zadanie wzięli na siebie trzej Regenci. Obowiązek uroczyście zaprzysiężony postawili wyżej niż najświętsze uczucia każdego polskiego serca. Trwają jak sternicy na statku, który jeszcze niezbudowany, już się rozbił i tonie.

I jeżeli jeszcze do wczoraj ta wola narodu, na którą się Rada Regencyjna powołuje, nie była może dostatecznie zgodną i świadomą, to dzisiaj jest z pewnością inaczej. Dzisiaj niema chyba Polaka, któryby nie uznał w Radzie Regencyjnej symbolu tej niepodległej państwowości polskiej, co już w kolebce padła ofiarą ciosu straszliwego ze strony swoich rzekomych orędowników.

Tak więc niechaj Rada Regencyjna trwa dalej na swoim ciężkim posterunku. Niechaj dla narodu polskiego będzie symbolem jego nieśmiertelnych dążeń do wolnego bytu w zjednoczonej i niepodległej Polsce, dla okupantów żywem przypomnieniem złamania przez nich ich własnych obietnic, dla świata dowodem niezaprzeczonym, że Polacy nie wyrzekają się i nigdy się nie wyrzekną swoich praw przyrodzonych.

Program manifestacyi we Lwowie.

(Telefonem).

Lwów, 16 lutego.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw w sprawie ułożenia ostatecznego programu manifestacyi poniedziałkowej. Przewodniczył p. prez. Rutowski.

Członek Wydziału kraj. dr Jahl oświadczył, że namiestnik wezwał do siebie w sprawie tej manifestacyi kilku posłów polskich, z którymi odbył konferencyę. Mowca poinformował zebranych o przebiegu tej konferencyi.

W poniedziałek przed południem odbędą się we wszystkich kościołach nabożeństwa, poczem **odbędzie się w Rynku olbrzymi wiec, zakończony pochodem przed Sejm, gdzie wygłoszone będą przemówienia.**

Po południu wygłoszone będą referaty na temat Chełmszczyzny.

Na zebraniu wybrano specyalną komisyę redakcyjną, która zajmie się wydaniem odezwy do ludności miasta i ustaleniem rezolucyi. Rezolucya ta będzie podobną do krakowskiej, z małą zmianą. Po południu odbyło się posiedzenie wszystkich sekcyj: pochodowej, organizacyjnej i redakcyjnej, na którem powzięto szczegółowe uchwały.

Dalsze protesty.

(Telefonem).

Lwów, 16 lutego.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie wszystkich urzędników magistratu, na którem uchwalono protest przeciw oderwaniu Chełmszczyzny. Uchwalono też, aby wszyscy urzędnicy magistratu, którzy otrzymali jakiekolwiek odznaczenia, odznaczenia te złożyli.

Prezydent Rutowski oświadczył, że **magistrat w poniedziałek urzędować nie będzie.**

Do protestów, uchwalonych przez ludność Lwowa przeciw oderwaniu Chełmszczyzny, przyłączyła się akademia weterynarska we Lwowie, akademia rolnicza w Dublanach i Polskie Tow. Politechniczne.

Wieczorem odbyło się zgromadzenie urzędników, funkcyonaryuszów i służby wszystkich sądów we Lwowie. Uchwalono zsolidaryzować się z całym narodem w proteście przeciw pogwałceniu nieprzedawnionych praw Polski i wstrzymać się od pracy w poniedziałek.

Stanowisko żydów lwowskich.

(Telefonem).

Lwów, 16 lutego.

Żydowskie towarzystwo kupieckie we Lwowie wzywa swych członków do jak najliczniejszego udziału w manifestacyi poniedziałkowej.

Prowokacya ukraińska.

(Telefonem).

Lwów, 16 lutego.

W artykule p. t. »Przeciw-ukraińska prowokacya Polaków w Galicyi wschodniej« pisze »Diło«:

Na poniedziałek zarządziły polskie organizacye strajk powszechny we Lwowie i w całej Galicyi i oczywiście także w ukraińskiej części kraju. Strajk ten ma objąć wszystkie państwowe i prywatne instytucye, a celem jego jest protest przeciw rewindykacyi ukraińskiej Chełmszczyzny, zagrabionej przez najazd polski na macierzystem państwie ukraińskiem. Strajk ten zwraca się formalnie przeciw pokojowej polityce Austro-Węgier i Niemiec, ale treścią swą i ostrzem zwrócony jest przeciw narodowi ukraińskiemu po obu stronach kordonu.

Strajk organizuje polska strona wojująca z inicyatywy i przy udziale c. k. urzędników; jeszcze raz, wierzymy w to, po raz ostatni rozbudza apetyty na zagrabienie ukraińskiej ziemi i narodowości. Nadużywając powierzonej sobie przez państwo austryackie organizacyi władzy publicznej, postanawiają Polacy między innemi z pomocą tej władzy strajkiem tym wymusić na samem państwie, aby poszło na służbę polskiego imperyalizmu, a na spokojną ludność kraju wywierają nacisk, aby demonstrowała na rzecz polskich interesów.

Ukraińska ludność w Galicyi wschodniej nie może być i nie będzie niemym świadkiem polskiego nacyonalizmu. Mało tego. Ukraiński przemysłowiec, kupiec, urzędnik, robotnik oddawać się będzie w poniedziałek zwykłym zajęciom. Każde nadużycie władzy i siły z polskiej strony spotka się z należytą odprawą z ukraińskiej strony. **Polskie mniejszości po ukraińskich wsiach i miastach, polskie dwory i plebanie, rozmieszczone wśród morza ukraińskiej ludności, są od dzisiaj zakładnikami** i gwarantują, że ukraińskim mniejszościom w większych miastach włos z głowy nie spadnie, że ukraiński obywatel, na jakimkolwiek byłby stanowisku, będzie mógł w dzień prowokacyjnego strajku polskiego oddawać się zwyczajnym zajęciom.

Jeżeli cywilne organy państwowej władzy w rękach wojującej Polski mają być organami przeciw ukraińskiej prowokacyi, to ludności ukraińskiej przysługuje prawo zwrócenia się **o ochronę do władzy wojskowej** i ucieczki do samoobrony.

Protest posłów ruskich.

(Telefonem).

Lwów, 16 lutego.

»Diło« donosi: Bawiący we Lwowie posłowie ruscy zaprotestowali wczoraj u namiestnika przeciw terorowi, jaki rozwijają przeciw ukraińskiej ludności we Lwowie i w całej Galicyi wschodniej z powodu zawarcia pokoju z Ukrainą polskie organy państwowe, władze i polskie dzienniki.

Solidarność przedstawicielstwa polskiego w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 lutego.

Wczoraj po południu obradowali kilkakrotnie pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego polscy członkowie Izby panów. Wszyscy uczestnicy konferencyi tych stwierdzili, że **w chwili obecnej panuje w całym narodzie zupełna i niczem niezamącona jednomyślność co do stanowiska, jakie ma zająć cały naród wobec traktatu brzeskiego.**

Dzisiaj rano odbędą się posiedzenia grup. O godz. 6 po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Koła polskiego.

W polskich kołach poselskich obiegała wczoraj pogłoska, że **polscy posłowie do Rady państwa i polscy członkowie Izby panów zamierzają złożyć wszystkie ordery i odznaczenia.** Pogłoskę tę zanotowały wczorajsze wieczorne pisma.

Deklaracya Koła polskiego i odezwa do narodu.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 lutego.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała wczoraj od 4 po południu do godz. 9 wieczorem. Dyskusya była bardzo namiętna. Tenor mów zależał od temperamentu mowców. **Jednak różnic co do oceny sytuacyi, w której naród polski nagle i niespodziewanie się znalazł i co do drogi, którą obecnie wybrać należy, nie było.**

Komisya przygotowując materyały do dzisiejszego posiedzenia Koła polskiego, **uchwaliła na razie wygotować deklaracyę, którą Koło polskie złoży w parlamencie, tudzież odezwę do narodu.** W tym celu wybrano komisyę redakcyjną, w skład której weszli posłowie Halban, Loewenstein, Daszyński i Tetmajer.

Wiedeń, 16 lutego.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Pod przewodnictwem prezesa bar. Goetza odbyło się w piątek po południu posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła, w którem wzięli udział: wiceprezes Daszyński, poseł ks. Lubomirski (imieniem niewybranego dotychczas w miejsce bar. Goetza, wiceprezesa grupy konserwatywnej), poseł Zieleniewski (w zastępstwie chorego wiceprezesa dra Lea), poseł Stapiński jako prezes swej grupy, dalej członkowie komisyi parlamentarnej Haller, Loewenstein, Tetmajer, Wysocki i w zastępstwie nieobecnych członków komisyi parlamentarnej posłowie hr. Baworowski i Bojko.

Prezes Koła zdał sprawę z oświadczenia, złożonego prezydentowi ministrów dnia 11 lutego przez prezydyum Koła polskiego, określającego stanowisko Polaków wobec rządu po ogłoszeniu traktatu z Ukrainą. **Komisya parlamentarna przyjęła jednomyślnie i z uznaniem krok, uczyniony przez prezesa Koła,** poczem wywiązała się kilkugodzinna dyskusya o wnioskach, przedłożyć się mających Kołu co do dalszej szczegółowej akcyi. Dyskusya ta, będąca odzwierciedleniem oburzenia narodu, jego gotowości do obrony swoich praw, stwierdza najzupełniej **jednomyślność zapatrywań tak w ocenieniu zdarzeń dni ostatnich, jakoteż stanowiska, jakie naród musi zająć obecnie w sprawie Polski.**

Protest prasy polskiej w zaborze pruskim.

Poznań, 16 lutego.

Cała prasa polska w zaborze pruskim bez względu na swoją barwę podniosła solidarny protest przeciwko oderwaniu ziem polskich od państwa polskiego na rzecz Ukrainy.

O budżet.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 lutego.

Prezydent ministrów dr Seidler odbył wczoraj konferencyę z przewodniczącym związku niemiecko-narodowego dr Waldnerem.

Dzisiaj konferować będzie dr Seidler z przedstawicielami niemieckiej socyalnej demokracyi tudzież z wiedeńskimi posłami wolnomyślnymi.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin rozpoczął wczoraj również konferencyę z zastępcami stronnictw parlamentarnych.

W niemieckich kołach poselskich oceniają dzisiaj sytuacyę parlamentarną korzystniej. — Posłowie niemieccy utrzymują, że rząd zdoła uzyskać dla budżetu większość 15—20 głosów. **Wszystkie te kombinacye są jednak bezpodstawne.** Budżet uratować mogą jedynie socyaliści niemieccy, którzy powezmą decyzyę w tej sprawie na swem poniedziałkowem posiedzeniu.

Nowy gabinet rumuński.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 16 lutego.

Półurzędowy organ »Wojenni Izwiestia« donoszą z Babadag pod datą 13 bm.:

Nowy rumuński gabinet ma skład następujący: Prezydyum Avarescu, sprawy zagraniczne Miszu, wojna Janavescu, roboty publiczne generał Culzer, oświata Cantacuzena, sprawiedliwość Saratanu, skarb Solchu, policya Filipescu.

Pogłoska o ustąpieniu Lloyd George'a

(Telefonem).

Wiedeń, 16 lutego.

»Fremden-Blatt« donosi z Rotterdamu: Obiega pogłoska, że **Lloyd George podał się do dymisyi.**

O cele wojenne Anglii.

Haga, 16 lutego.

Wedle wiadomości z Londynu robotnicy angielscy grożą powszechnym strajkiem, jeżeli rząd angielski nie ogłosi swoich celów wojennych.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 15 lutego:

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 15 lutego:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: **W niektórych odcinkach działalność artyleryi i min. Oddziały pułku marynarzy z wypadu wywiadowczego na linię belgijską na południowy zachód od Manakoere przyprowadziły dwóch oficerów i 26 żołnierzy jako jeńców.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na północny zachód i wschód od Reims żywa działalność wywiadowcza nieprzyjaciela. W okolicy Prunay i na południowy wschód od Tahure rozwinęły się żywe walki działowe.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Działalność bojowa w Alzacyi budziła się niekiedy.**

W styczniu straty powietrznych sił bojowych na frontach niemieckich wynosiły 20 balonów na uwięzi i 151 samolotów, z których 67 spadło poza naszemi liniami, reszta poza stanowiskami nieprzyjacielskiemi. My straciliśmy w walce 63 samolotów i 4 balony na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

GABRYELA ZAPOLSKA.

Dlaczego wiary nie mają?

Gdy Piotr Sroka dowiedział się, że Kozacy już nadeszli do Dąbrowy i rozłożyli się taborem, poza starą hutą, odezwał się do swej córki Julki:

— Tera z nami zrobią porządek!

Julka nie odparła nic, tylko przeciągle i smutnie popatrzała na ojca. Była to młoda dziewczyna, zajęta robotą w kopalniach dąbrowieckich, a teraz, należąc do strajku górników, siedziała bezczynnie koło okna małej stancyjki i patrzyła wciąż w okno, jakby się czegoś spodziewała, na coś czekała.

Piotr śledził córkę z pod brwi zsuniętych i poprawiwszy się na barłogu, który zastępował mu miejsce łóżka, zapytał:

— Nie idziesz ich obejrzeć?

— Kogo?

— Kozaków!

— A mnie to po co? Ot, Moskale, juchy, jak Moskale. Jeszcze mnie nahajką przetrącą.

— Ale!... — rzucił pogardliwie Piotr — żaden by nie śmiał, oni będą stali śmirno i tylko porządku pilnowali.

Młoda dziewczyna westchnęła.

— Tak!... porządku... Tata niby nie wie, jak Moskale porządek z nami, robotnikami robią. Oni się nie będą bawić w ceregiele, ino po głowach nahajką a jak im się odpowie, to i strzelać będą.

Lecz Piotr uparcie potrząsał głową.

— Nie! nie!... naczelnik ich przysłał, żeby ułatwili strajkującym zgodę z panami, aby tych, którzy chcą już wrócić do pracy, chronili przed złością towarzyszy!...

— Nikt nie powróci do pracy! — wyrzekła z mocą Julka — dziś mi dziewczęta mówiły, że wczoraj trzy szyby robić przestały, odlewarnie dziś także zastrajkowały. Przysięgaliśmy prawie na ogólnę zmowę!

— Ja ta nie przysięgał! — mruknął Piotr.

Był to silny i rosły, krępy mężczyzna, pochylony, jak koń roboczy, stoczony węglem, który mu się wżarł w ciało, z oczyma przymrużonemi, jakby widmo nędzy lub mara przeznaczenia przycisnęła mu powieki niewidzialnemi palcami, po to, aby go raził jak kreta, ryjącego w cieniu, ten blask złotego słońca, ten blask świecącego na równi przecież dla wszystkich ludzi. Julka podniosła się wolno z ławy i podeszła k uojcu.

Pochyliła się i spojrzała mu prosto w twarz poczerniałą.

— Ty chcesz wracać do roboty tatu? — spytała.

On nie spojrzał w twarz córki, tak, jak nie patrzył w słońce.

— Może... — mruknął ponuro.

Julka załamała ręce.

— A nasza zmowa? a nasza przysięga? a towarzysze?

Piotr machnął ręką.

— Co mi tam... strajk trwa za długo... o! titiunia od trzech dni nie widziałem... Mam tego dosyć! Zresztą ja... byłem kontent. Jak mi zborgowali albo pożyczyli, to miałem strawę i titiuń na cały tydzień.

Julka usiadła obok ojca i starała się mówić pokornym głosem.

— Ale innym ojcze, innym nie starczyło nawet na chleb suchy. Ty jesteś sam, bo ja także na chleb zarabiam, ale inni, ci, co mają żony i dzieci nie mogą wyżyć z tej płacy. Dlategośmy się zmówili, nie dla siebie... ale dla drugich!

— Owa! co mnie drudzy obchodzą! Niech żyją sami a nie gromadą. Po co im się żenić? Kto im kazał?

— Bóg kazał ojcze! — odparła z prostotą dziewczyna.

— Nieprawda!

— A przecie, gdyby mama nam nie zmarła i ty miałbyś kogo ze swojej pracy do wyżywienia...

— Gdyby, gdyby... ale nie mam. A zresztą powtarzam ci, że mnie drudzy nic obchodzą. Oni mnie nie wspomagają, gdy mi brak...

— Jeżeli oni źle czynią, to my powinniśmy inaczej względem nich postępować.

Piotr zaczął śmiać się długo i przeciągle.

— Nie! — wyrzekł wśród śmiechu — ja tam nie ksiądz na ambonie i nie święty, jak kto na mnie kamieniem, to i ja na niego kamieniem, a nawet dwoma, to już taki mój charakter.

Zaciemniło się nagle w oknie szyby.

Ktoś zastukał i Julka, oblana cała rumieńcem, podskoczyła, aby okienko czemprędzej otworzyć.

Młody człowiek w ciemnej sztygarskiej czapeczce, z daszkiem, okolonej czarnym aksamitem, na którym widniały drobne narzędzia górnicze, ukazał się w okienku.

— Wiecie! — rzucił spiesznie — Kozacy przyszli...

— Wiemy! — odparła dziewczyna.

— Trzymajcie się ostro! — wyrzekł młody sztygar — teraz od waszej woli wszystko zależy... Dni męczeństwa przyszły, ale po nich, polepszenie doli waszej i waszych braci: Bądźcie silni i wytrwali.

— Ja wytrwam! — szepnęła dziewczyna.

Lecz z barłogu dźwignął się Piotr i podszedł do okienka.

— Ja ta z Kozakami mordować się nie będę — wyrzekł patrząc w ziemię.

— Jeżeli siłą zechcą was zmusić, powinniście odpowiedzieć siłą — odparł sztygar.

Piotr roześmiał się ironicznie.

— Pewnie — wyrzekł — z gołemi rękami będę szedł na nich, co mam za broń? O! nagą pierś, aby w nią strzelali?

Rozerwał koszulę na piersi i ukazał zapadłą dekę, pokrytą zczerniałą od węgla skórą.

— A jakże! — mówił dalej — będę się z Moskalami bradyczył, aby mi w tę jamę strzelali? Nie głupim! Zawiesił głos i dodał z zuchwalstwem i siłą:

— Ja idę jutro do roboty!

— Wy?

— Tak ja! Nie chcę, aby kozacka nahajka mi spoczęła na grzbiecie, nie chcę, aby mnie pędzili do szybu, jak psa. Ja wolę sam pójść, bo wiem, że i tak się ta cała komedya na tem skończy i że robotnicy zejdą, czy prędzej, czy później...

— Co mówicie? co mówicie? — zawołał prawie z rozpaczą sztygar — wytrzymaliście już tak długo, możecie przetrzymać jeszcze...

— Kozaków nie było nad karkiem, to dlategośmy wytrzymali.

— Boicie się?

Piotr podstąpił bliżej do okienka i z ciężkością podniósłszy powieki w twarz sztygara spojrzał.

— Boimy się! — odparł — boimy się, bo my wiemy, że jak Kozaki na nas najadą i bić zaczną, to was, sztygarów, tam nie będzie, tylko my sami, my górnicy! my robotnicy! Wy, coście nas do tej zmowy namówili, schowacie się w kąty, a nas będą bić, kaleczyć, aresztować, w turmy zamykać i kto wie, może do nas strzelać i zabijać...

Dolna szczęka drżała mu, jak w febrze, gdy mówił te słowa. Podczas kilku dni strajku, nagromadził w sobie tyle nienawiści do tych sztygarów, których mianował przyczyną wszystkiego złego, jakie się w Dąbrowie górniczej działo, że nie mogąc wyrzucić ze swej piersi tej nienawiści, dławił się nią po prostu tak, iż oddychać nie mógł.

A sztygar widział, iż działając w sprawie polepszenia bytu dla tych robotników, był dla tego ogółu nienawistnym wrogiem. Czuł to dziś, gdy przechodził po kopalni, gdy rozmawiał ze strajkującymi. Przybycie Kozaków osłabiło ducha w górnikach i przejęło ich trwogą. Kobiety zanosiły się z płaczu, widząc już w wyobraźni trupy, z przestrzeloną piersią. Tam, na krańcu Dąbrowy, czerniała cała linia Kozaków dońskich, stojących nieruchomo, każdy przy

Prasa warszawska o nowym podziale Polski.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 14 lutego.

(ajs). Dla zoryentowania się w opinii stolicy Polski o nowym podziale Polski regestruję poniżej kilka charakterystyczniejszych głosów prasy warszawskiej z dnia wczorajszego.

»Kurjer Warszawski«:

»W chwili tak poważnej i tak dramatycznej jest jedno tylko hasło, które naród winien usłyszeć, zapamiętać i zaprzysiądz: trzeba mieć wiarę niezłomną do końca i trzeba sprowadzić taką jedność wewnętrzną, aby nie było żadnej wątpliwości co do jednomyślnej postawy narodowej«.

»Gazeta Poranna«:

»Przychodzą dni największych doświadczeń, najcięższych prób. Obyśmy wszyscy mieli dość sił na wydobycie z siebie tego ogromu patryotyzmu, jedności i rozwagi, które decydują w chwilach przełomu o losach narodów«.

»Nowa Gazeta«:

»Przed politykami i narodem polskim staje zatem pytanie, co będzie dalej? I jest obowiązkiem polskim na to pytanie znaleźć i dać odpowiedź. Pierwszym warunkiem możliwości tej odpowiedzi jest doprowadzenie do skutku konsolidacyi, narzucającej się jako obowiązek narodowy. Drugim warunkiem jest wyzwolić się z tego przygnębienia, które, jak zmora, padło na społeczeństwo. Trzeba kazać zamilknąć nerwom, a mówić musi rozum. Zimna krew i przytomność umysłu wiele uratować może nawet z największej katastrofy«.

»Głos«:

»Może wreszcie w owej błyskawicy, oświetlającej tak groźnie nasz horyzont na Wschodzie, zechcemy dojrzeć powagę, stanowczą i ciężką powagę chwili, i zjednoczymy wszystkie siły przynajmniej dla ratowania tego, co jeszcze się da uratować.

»Pokój z Ukrainą przyznaje jej Brześć Litewski, Podlasie i Chełmszczyznę, tę ziemię, krwią męczeńską unitów i tysiącem walk tak wiernie a bez granic ofiarnie broniącą swych praw do polskości. Gdy argumenty nie mogły przemówić do naszego społeczeństwa — niechże niemem i biernem nie pozostanie na mowę faktów«.

»Kurjer Polski«:

»Za każdym nowym podmuchem zawieruchy dziejowej z popiołów tego umyślnego lub przymusowego osamotnienia wyrastał problem skomplikowany i trudny dla wszystkich wokoło, problem, nazywający się sprawą polską. Po Kongresie Paryskim, ks. Orłów, ówczesny reprezentant cara, z dumą pisał do swego władcy: »Miałem tę satysfakcyę, że na zebraniu przedstawicieli wszystkich mocarstw europejskich nikt imienia Polski nie wspomniał«. Był to rok 1856, a w 7 lat później trzeba było znowu wysiłku kilku armij rosyjskich, by można było światu obwieścić: l'ordre règne à Varsovie«.

»Los może pozwolić na nowe zamknięcie wielkich porachunków dziejowych pomimo woli Polaków, zbieg okoliczności umożliwi nawet zepchnięcie ich do roli niemego świadka wydarzeń. Czy jednak odwrócenie jednej karty jest zamknięciem księgi dziejów? Czy społeczeństwa europejskie znowu wpadną w błąd ślepej wiary w prawo silniejszego? Tyle razy już powtórzono zarówno po stronie polskiej, jak i po innej, że rozwiązanie sprawy polskiej ma posuwać się po linii obustronnej sprawiedliwości i żaden sofizmat nie obali tej oczywistej prawdy.

»Z rozczarowaniami swojemi, a znowu poza nawias posunięci, odwołać się musimy jeszcze musimy do instynktu życia, który nie zawiódł i nie zawiedzie. Polityczna strona dokonywujących się przeobrażeń jest jasna: Polska domaga się tego samego prawa, które się stało udziałem innych. Poza to prawo nie wykroczy, lecz uszczuplić go sobie nie da, gdyż w przeciwnym razie stałaby nie przed zagadnieniem życia, lecz przed groźbą śmierci«.

Motywy ustąpienia rządu.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 14 lutego.

(ajs). W dniu 12 lutego przedłożył ustępujący Rząd Radzie Regencyjnej następujące motywy swej dymisyi:

Najdostojniejsza Rado Regencyjna! Gdy powołani zostaliśmy do utworzenia gabinetu ministrów, zdawaliśmy sobie sprawę z niezmiernych trudności, jakie w spełnianiu naszego zadania napotkamy. Wiedzieliśmy, że trwanie stanu wojennego, obecność władz okupacyjnych, ograniczenie i skrępowanie władzy rządu polskiego, wytwarzają ciężkie warunki urzędowania; wiedzieliśmy, iż krytyczne położenie, w jakiem kraj się znajduje, powoduje stałe konflikty, wobec których rola władz polskich jest nader trudna. Wiedzieliśmy wreszcie, iż, gdy tylko zajmiemy stanowiska ministrów, staniemy się w oczach ogółu współodpowiedzialni, a w oczach części ogółu może współwinni tych klęsk i ciężarów, jakie na kraj spadają, a których odwrócenie nie będzie w naszej mocy.

Uznaliśmy jednak, iż mamy obowiązek stanięcia do pracy. Konieczność jaknajspieszniejszej budowy państwa polskiego jeszcze w czasie trwającej wojny była widoczna i, skoro nas do tego zadania powołano, nie uważaliśmy za możliwe odpowiedzieć na wezwanie odmową.

Doświadczenie paromiesięczne okazało, iż przewidywania nasze co do trudności, związanych z odbudową państwa polskiego, sprawdziły się w całej pełni. Nie te jednak trudności, na które byliśmy przygotowani, skłaniają nas dziś do złożenia naszych urzędów, lecz wydarzenia polityczne dni ostatnich, a mianowicie wynik rokowań brzesko-litewskich — warunki pokoju pomiędzy Niemcami i Austryą a Ukrainą.

Równocześnie z objęciem przez nas urzędów, zarysowało się prawdopodobieństwo zawarcia rychłego pokoju pomiędzy mocarstwami środkowo-europejskiemi, a ich wschodnim przeciwnikiem. Zapowiedziane zostało rozpoczęcie rokowań brzesko-litewskich. Od pierwszej chwili zdawaliśmy sobie jasno sprawę z wagi tych układów dla naszego narodu i zażądaliśmy udziału w pertraktacyach. Żądanie to odrazu natrafiło na przeszkody. Nie tu miejsce na kreślenie przebiegu sporu, jaki się na tle żądań polskich wywiązał, na cytowanie argumentów, które przeciwko udziałowi reprezentacyi polskiej wysuwano, a które rząd polski zbijał, odwołując się do wszystkich czynników państwowych w obu monarchiach. Oświadczono nam niebawem, że żądanie nasze, warunkowo wprawdzie i z ograniczeniami, spełnione zostanie, znów jednak potem wypłynęły nowe przeszkody i nowa zwłoka. Nad wszystkiemi zresztą temi szczegółami drugorzędnego znaczenia góruje jeden fakt, najwymowniejszy i najjaskrawszy; przygotowywano traktat pokojowy, najżywiej dotykający interesów Polski, a jak się okazało, uchwalający nowy rozbiór Polski, usuwając Polaków od wszelkiej możności wpłynięcia na bieg układów.

Widząc, iż zanosi się ostatecznie na zawarcie pokoju bez udziału Polaków, wydaliśmy deklaracyę, wyrażającą stanowisko rządu polskiego w tych sprawach, które w Brześciu rozstrzygane być mogły. W deklaracyi tej mieścił się protest przeciwko zawieraniu układów, prawa Polski przesądzających, z pominięciem reprezentacyi narodu polskiego, w szczególności zaś protest przeciwko podziałowi terytoryum Królestwa Polskiego Kongresowego. Deklaracya ta zawiera z góry daną odpowiedź rządu polskiego na dotyczące Polski warunki traktatu, w Brześciu Litewskim zawartego. Uważaliśmy za nasz obowiązek uczynić wszystko, co było w naszej możności, by uzyskać wpływ na przebieg rokowań pokojowych, stwierdzamy atoli, iż nie było w mocy rządu polskiego zwalczenie tych wrogich Polsce sił i czynników, które złożyły się na cios, zadany narodowi naszemu przez traktat brzesko-litewski.

Wobec zawartego przez obydwa mocarstwa środkowo-europejskie z Ukrainą pokoju, pociągającego za sobą nowy rozbiór Polski, uznajemy dłuższe pozostawanie na naszych stanowiskach za niepodobieństwo. Ustąpienie rządu polskiego stanowi protest przeciwko pogwałceniu praw narodu polskiego przez traktat brzesko-litewski, w szczególności protest przeciwko upokorzeniu, zadanemu rządowi polskiemu, który został pozbawiony możności wzięcia w obronę interesów Polski przy zawarciu tego traktatu. Dziś jeszcze najwyższa chwila po temu, by społeczeństwo polskie pod wpływem zadanego ciosu ściślej niż dotąd wewnętrznie się zespoliło i skupiło dokoła najwyższej władzy narodowej. Władza ta, opierając się na szerokich warstwach narodu, wytknie tę drogę, jaką narodowi nadal iść należy, oraz dobierze do pomocy w dziele dalszego sterowania losami Ojczyzny ludzi, którzy liczyć będą mogli na najpowszechniejsze poparcie ogółu.

Gabinet ministrów, ustępując ze stanowiska, składa swe urzędy i pełnomocnictwa w ręce Najdostojniejszej Rady Regencyjnej.

Jan Kucharzewski, Stanisław Bukowiecki, Józef Mikułowski-Pomorski, Antoni Ponikowski, Stefan Przanowski, Stanisław Staniszewski, Jan Stecki, Jan Kanty Steczkowski, Jan Zagleniczny.

Apel ministra oświaty.

(Kor. »N. Reformy«).

Warszawa, 14 lutego.

(ajs). Minister oświaty p. Ponikowski ogłosił następującą odezwę do wszystkich współpracowników ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego:

Dzień wczorajszy przyniósł nam straszną wiadomość: odcięto olbrzymi szmat ziemi polskiej wraz z Chełmszczyzną i Podlasiem, symbolem nieszczęść naszej Ojczyzny. W chwili rozpoczęcia pracy nad budową nowej Polski spada na cały naród nieszczęście jak grom.

Gabinet ministrów podał się do dymisyi. Stoimy wobec niepewności co przyniesie chwila najbliższa. W tym momencie uważam za swój obowiązek wezwać wszystkich pracujących dla sprawy oświaty, aby trwali na stanowiskach. Niech to nas nie łamie, niech ani na chwilę nie osłabia naszej działalności. Przeciwnie z tym większym hartem i wytrwałością, pełnijmy nasze obowiązki, pomni, że bez względu na wszystko, co nas spotkało i co spotkać może, naród nasz żyje i żyć będzie, że oświata jest warunkiem jego zdrowia i siły. Każda nasza najskromniejsza nawet praca codzienna wykonana sumiennie i ze świadomością celu, przyczynia się do budowy wielkiego gmachu odrodzenia narodu i państwa polskiego.

Wytrwajmy.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego A. Ponikowski

„Państwo litewskie".

O mającem nastąpić proklamowaniu państwa litewskiego, podaje »Vorwaerts« następujące informacye:

Jak wiadomo, odbyła się we wrześniu ubiegłego roku w Wilnie litewska konferencya krajowa, która objęła członków wszystkich stronnictw, razem około dwustu osób, i wypowiedziała się jednogłośnie za samodzielnością Litwy. Konferencya ta wybrała Radę krajową, do której należy jako drugi przewodniczący nasz towarzysz partyjny Kairis. Ta rada krajowa stanęła na stanowisku, że należy dążyć do samodzielności Litwy z »oparciem« o Niemcy. »Oparcie« to znaleźć ma wyraz w układach gospodarczych wszelkiego rodzaju, w konwencyach pocztowych i kolejowych, jakoteż w konwencyi wojskowej, ograniczonej tylko klauzulą, że wojska litewskie nie mogą być użyte w wojnach kolonialnych. — Oświadczenie litewskiej Rady krajowej ma mieć, by się posłużyć wyrażeniem często używanem w Brześciu Litewskim, tylko presumcyjne znaczenie. Trwałego znaczenia nabyć ma dopiero na zasadzie votum ludu na szerokiej podstawie, a więc wyrażonego przez przedstawicielstwo ludowe, wybrane na podstawie równego prawa głosowania, albo też przez powszechne głosowanie ludowe. Traktaty w sprawie »oparcia«, ma się rozumieć, będą wymagały zatwierdzenia parlamentu niemieckiego.

Dodać należy, że dzienniki litewskie wypowiadają się przeciw głosowaniu ludowemu, powołując się na konferencyę wileńską z 21 września 1917, na której zapadła jednogłośnie rezolucya tej treści: »Dla ostatecznego ustalenia podstaw niezawisłej Litwy i stosunków jej do państw sąsiednich, zwołane być musi do Wilna konstytuujące zgromadzenie Litwy, wybrane przez wszystkich mieszkańców Litwy wedle zasad demokratycznych.

Niemcy chcą w innej roli widzieć Polski

»Vossische Zeitung«, podawszy wiadomości o stanowisku, jakie w sprawie chełmskiej zajęła Warszawa, pisze: Wypadki w Warszawie powinny się znacznie przyczynić do wyjaśnienia stosunków. Polacy sami to gotują obecnie koniec fikcyi, jakoby z błędnej polityki Bethmanna Hollwega można było wysnuwać wniosek o obustronnych zobowiązaniach pomiędzy Polakami a mocarstwami środka. W te zobowiązania nie wierzyliśmy nigdy i obecnie możemy się powołać na tych niepodejrzanych świadków w sprawie słuszności naszego poglądu. Oświadczenie polskiego rządu zaprzecza istnieniu jakiegokolwiek zobowiązania na wypadek, gdyby ze strony mocarstw środka wszystkie życzenia polskie nie były spełnione bez reszty (!). Konsekwencye z tego jasno zajętego stanowiska zostały też obecnie wysnute w praktyce.

Warszawskie organa rządowe wstrzymują swoją czynność (?). Polacy austryaccy podejmują najostrzejszą opozycyę, aktywistyczne zaś ministeryum Kucharzewskiego ustępuje miejsca nowemu rządowi, którego kierunek wskazuje wyłoniona kandydatura pana Steckiego. A więc p. Stecki, były towarzysz partyjny Romana Dmowskiego, powróci niezawodnie do obozu dotychczasowych przyjaciół partyjnych, narodowych demokratów, który opuścił wprawdzie, wstępując do dotychczasowego gabinetu, oficyalnie, zapewnie jednak nigdy na podstawie wewnętrznych przekonań. Znaczy to innemi słowy, że tak zwani pasywiści, którzy oddawna występowali za związkiem Polski z Rosyą, w pierwszym momencie, w którym zwykłe życzenia polskie zostają niewypełnione, zdobywają górę.

Nie mamy wcale za złe Polakom tej zmiany nastroju — pisze dalej z przekąsem »Vossische Zeitung« — przeciwnie, cieszymy się, że możemy wreszcie stwierdzić na niezaprzeczonych faktach te skłonności, któreśmy przypuszczali oddawna. Musimy jednak żądać teraz, by i w Niemczech raz na zawsze położono koniec wspomnianej fikcyi »Bethmannowskiego dziedzictwa« i to aż do najdalszych konsekwencyj. Jeśli rzekome zobowiązanie w sprawie Polski logicznie miało doprowadzić do znanych eksperymentów z Litwą, Kurlandyą i t. d., to teraz cały ten karciany domek błędnej polityki wschodniej powinienby runąć. Stoimy teraz, kiedy i rokowania w Brześciu Litewskim co do prawa samostanowienia narodów znalazły wreszcie koniec, w punkcie, który nam nietylko pozwala, lecz nawet nas wyzywa, ażebyśmy na nowo podjęli zadanie nasze porozumienia z Rosyą, wolni od przeszkód długotrwałej mylnej polityki i podnieceni grożącem niebezpieczeństwem, którego ucieleśnienie widzimy w ostatniej mowie Wilsona.

Manifestacya Krakowa.

Kraków, 16 lutego.

Wczoraj wieczorem odbyła się w sali posiedzeń Rady m. Krakowa konferencya członków pełnego komitetu krakowskich stronnictw politycznych w sprawie ustalenia programu manifestacyi miasta Krakowa w dniu 18 bm. na znak protestu przeciwko traktatowi brzeskiemu z Ukrainą. Obradom przewodniczył wiceprezydent miasta p. J. K. Federowicz.

Projekt programu w ogólnych zarysach przedstawił p. Maryan Starzewski. Po dłuższej dyskusyi, w której między innemi zabierali głos pp. Dr Dwernicki, Dr Bobrowski, Dr Marek, Kosobudzki, Dr Bardel, ks. prałat Wądolny i inni, przyjęto ogólnie program następujący:

W dniu 18 bm. ustanie wszelka praca w Krakowie. W manifestacyi weźmie udział całe miasto. O godz. 11 przed południem ludność zgromadzi się grupami na Rynku krakowskim. Przestrzeń Rynku od ul. Floryańskiej do kościoła św. Wojciecha zajmą sfery robotnicze, od kościoła św. Wojciecha do ul. Grodzkiej młodzież szkolna, wzdłuż linii A-B stowarzyszenia i organizacye kobiece, wzdłuż C-D duchowieństwo, Rada miejska, uniwersytet i stowarzyszenia męskie. Na Rynku ustawione będą 4 trybuny, mianowicie jedna u wylotu ul. Brackiej, druga obok kamienia Kościuszkowskiego, trzecia u wylotu ul. św. Jana, czwarta u wylotu ul. Sławkowskiej. Nadto także będą mowcy przemawiali z pod stóp pomnika Mickiewicza. Z każdej trybuny przemawiać będzie 3—4 mowców, wyznaczonych poprzednio i aprobowanych przez komitet. Improwizowane mowy są zasadniczo wykluczone. Mowców delegują poszczególne stronnictwa. Głosu udzielać będą mowcom przewodniczący, którzy z każdej trybuny po skończonych przemówieniach odczytują rotę ślubowania, zawierającą protest przeciw podziałowi Polski, poczem zebrani odśpiewaią pieśni »Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród«, oraz »Jeszcze Polska nie zginęła!« — Na tem manifestacya się zakończy.

Projekt pochodu na Wawel i pod pomnik Grunwaldzki odpadł z powodu niepewnej aury.

Z kolei odbyła się dyskusya nad tekstem roty ślubowania. Wyłoniło się kilka projektów. Ostatecznie zgodzono się na przedłożony przez St. Śworę tekst i przyjęto go z z pewnemi zmianami. Tekst ten będzie w tysiącach egzemplarzy wydrukowany i rozrzucony między publiczność.

W czasie manifestacyi służbę bezpieczeństwa pełnić będą członkowie Straży obywatelskiej.

W dyskusyi podnoszono, że protest Krakowa odbyć się winien wśród największego porządku, odpowiadającego powadze chwili.

Redakcyę odezwy, wraz ze szczegółowym programem poruczono Komitetowi, złożonemu z 5 członków. Do Komitetu tego należą pp. dr Bandrowski, dr M. Staszewski, dr Bobrowski, Kosobudzki i Tabaczyński.

Kronika.

Kraków, 16 lutego.

NA WCZORAJSZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ przybyło bardzo liczne grono radców i zajmowało się żywo sprawami bieżącemi, w pierwszym rzędzie sprawą honorowej Straży obywatelskiej, co do której prezydyum zdawało sprawę. Stosunki w Straży układają się zupełnie dobrze, służba odbywa się składnie i karnie. Wczoraj już rozpocząć mieli służbę starsi obywatele, gdyż dotąd szeregi Straży wypełnia młodzież akademicka. Odezwy i wpływ prasy oddziałały korzystnie na porządek w mieście; ustały też wybryki różnych nieodpowiedzialnych żywiołów. Stwierdzono, że dzień wczorajszy minął w zupełnym spokoju.

Radcy miejscy wpisali się także na listę Straży, a prezydyum miasta z komitetem, sobie przydanym przydzieliło im służbę po Rynku i ulicach Śródmieścia na czas od 5 godziny po południu do 9 wieczorem. Radcy miejscy nosić będą kokardy biało-czerwone u paltotów i mają za zadanie oddziaływać w kierunku utrzymania porządku i spokoju i przychodzić młodzieży, pełniącej służbę i podlegającej swojej komendzie, z pomocą, gdyby tego zaszła potrzeba.

Radcy miejscy rozpoczynają służbę w Straży już dzisiaj. I tak na przykład w Rynku obejmują swoje obowiązki od godziny 5—6 radcy miejscy: dr Damski, dr Doboszyński, Konopiński i dr Maciołowski. W następnych godzinach radcy: dr Bandrowski, Turski, ks. Caputa, Miedniak, St. Nowak, dr Muczkowski, Peretski, dr Tilles, Liban, Maywalt, ks. Masny i dr Merz.

Dyżury rozpisano na razie do poniedziałku włącznie. Punkt zborny dla dyżurów przy wylocie ulic w Rynku.

Uchwalono też, że w poniedziałek, o godzinie 10 rano, odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej w sprawie chełmskiej, poczem Rada »in corpore« uda się na manifestacyjne zgromadzenie na Rynek krakowski.

I dzisiaj o godzinie 6 wieczorem odbędzie się, jak dni poprzednich, posiedzenie Rady miejskiej.

PROTEST UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste zebranie profesorów i docentów uniwersytetu Jagiellońskiego, na którem uchwalono protest przeciwko czwartemu rozbiorowi Polski.

NAUCZYCIELSTWO LUDOWE Z POWODU TRAKTATU BRZESKIEGO. Związek polskiego nauczycielstwa ludowego odnosi się do nauczycielstwa temi słowy:

Spadł na nasz naród cios dotkliwy. Przez oderwanie Chełmszczyzny, wyrwanie z polskiego organizmu potężnego kawała ziemi polskiej, historycznie związanej z państwem polskiem, ziemi zroszonej krwią naszych ojców, uprawionej naszą kulturą, ziemi żyjącej duchem polskim, szarpnięto całem jestestwem narodu. Idzie atoli po całym narodzie ruch, który nie spocznie, póki Polsce drogiej ziemi chełmskiej nie zwróci.

Uczyń nauczycielu polski swą powinność, natchnij lud do czynu, wykuj w duszach młodzieży to święte przykazanie Polaka, iż dla zdobycia, całej, zjednoczonej ziemi polskiej winien być gotów do najofiarniejszych wysiłków! Stań się apostołem tej myśli i każde słowo twoje niech będzie pomazane tą wielką dążnością narodową. Od wsi do wsi od chałupy do chałupy niech się niesie krzywda nasza i rozżagwia pochodnię uświadomienia dróg i celów narodu polskiego. Wypleń wszelką obcość ze szkoły, zniszcz wszelkie zarody systemu koszlawiącego ducha. Skuj się co silniej węzłami organizacyi i uczyń ją narzędziem wielkiej sprawy ojczystej!

Ślubujmy społem, iż każdy dech swój oddamy Ojczyźnie, że staniemy się przodownikami ludu i poniesiemy sztandar przed nim ku wyzwoleniu całej ziemi polskiej, że przez wpływ swój na młodzież zaświadczymy przed całym światem, iż ostateczną bitwę nad wrogiem wygra nauczyciel polski. Tak nam dopomóż Bóg!

PROTEST HANDLOWCÓW. — Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej w Krakowie na odbytem 13 bm. posiedzeniu wydziału powzięło jednogłośną uchwałę, wyrażającą oburzenie i protest przeciw gwałtowi, popełnionemu wobec narodu polskiego podczas tajnych rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim, przez oderwanie Chełmszczyzny i Podlasia od całości Polski i przyłączenia ich do Ukrainy.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE KRAKOWSKIE wzywa wszystkich lekarzy do wzięcia udziału w nadzwyczajnem posiedzeniu Towarzystwa, które się odbędzie dzisiaj o godz. 7 wieczór w lokalu Towarzystwa, celem zaznaczenia stanowiska lekarzy w sprawie obecnej sytuacyi politycznej.

PRZEDSTAWIENIA W OBU TEATRACH MIEJSKICH odbywają się obecnie na rzecz szkół polskich w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, sądzić też należy, że publiczność, uznając intencye dyrekcyi, poprze ją i nie dopuści do ewentualnych przerywań spektakli.

PONIEDZIAŁKOWA WYPŁATA ZASIŁKÓW WOJENNYCH. Filialna kasa krajowa donosi, że pragnąc umożliwić najszerszym sferom społeczeństwa wzięcie udziału w poniedziałkowym obchodzie narodowym, wypłacać będzie przypadające na dzień 18 b. m. do wypłaty zasiłki, dzień przedtem t. j. w niedzielę 17 b. m. od godziny 9—12 przed południem.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH odwołuje ogólne zebranie, zwołane na dzień 18 b. m. do sali Towarzystwa technicznego z tem, że odbędzie je dnia 25 b. m. z tym samym porządkiem dziennym.

STRAŻ OBYWATELSKA W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym panował w mieście bezwzględny spokój i porządek, utrzymywany przez straż obywatelską. Straż ta objęła wczoraj resztę śródmieścia, mianowicie od placu Dominikańskiego aż do Stradomia po Wawel. W dniu wczorajszym udała się na miasto trzecia setka milicyantów pełnić służbę bezpieczeństwa.

Organizacyę biura Komendy tej strony już ukończono. Dotąd zgłosiło się już przeszło 1000 ochotników do pełnienia służby bezpieczeństwa w mieście. Rozpoczęto też organizacyę patroli kontrolnych, złożonych z osób starszych. Patrole te składać się będą z 6 osób, a zadaniem ich będzie kontrola posterunków po mieście w godzinach, kiedy ruch na ulicach jest więcej ożywiony. W dniu dzisiejszym pewna część rezerwy będzie powołaną do pełnienia służby.

Około 200 uczniów gimnazyalnych pełni wyłącznie służbę ordynansową i łącznikową. Na ogół straż obywatelska wywiązuje się ze swoich zadań coraz lepiej i sprawniej. Karność w szeregach jest coraz większa tak, że jest ugruntowana nadzieja, iż wszelkie prowokacye oraz wybryki mętów społecznych w mieście zupełnie ustaną. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości że poniedziałkowa manifestacya odbędzie się wśród największej powagi i porządku.

Radcy miejscy pp. Jan Peroś i dr. Schneider zostali delegowani, jako mężowie zaufania Rady miejskiej do komendy straży obywatelskiej.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się nie w poniedziałek, ale we wtorek, dnia 19 lutego b. r., o godzinie 5½ wieczorem. Na porządku dziennym: czł. J. Rostafińskiego: „Rośliny i zwierzęta w poezyi Mickiewicza" i dra M. Smolarskiego „Adam Mickiewicz, jako krytyk i estetyk". —

ODCZYT KS. JANA CIEMNIEWSKIEGO ze Lwowa odbędzie się dzisiaj, w sobotę, w „Collegium Novum" punktualnie o godzinie 6½ wieczorem.

»ZAWÓD« MACIEJA SZUKIEWICZA, dzisiejsza premiera, przedstawia śmiało i oryginalnie ujęty problem społeczny o niezwykłem psychologicznem pogłębieniu. Wśród fascynującego napięcia odsłania autor scena za sceną zawiłe konflikty z życia, wywołane jednym fałszywym krokiem, jedną błędnie wyrozumowaną zasadą, prowadzącą niechybnie do załamania się i katastrofy. Ofiarą jej pada młoda, bujna kobieta i oddany jej o żelaznym charakterze mężczyzna. Sztuka Szukiewicza obudziła powszechne zainteresowanie. »Zawód« powtórzony będzie jutro wieczorem, we wtorek i czwartek.

Jutro po południu »Carewicz« G. Zapolskiej.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj po południu »Nasze Legiony« Bączkowskiego, które spotkały się z wielkiem powodzeniem; wieczorem podniosła sztuka W. Rapackiego »Odsiecz Wiednia«. Jutro po południu »Nasze Legiony«; wieczorem »Rokowania pokojowe« z p. Jarnińskim w roli głównej.

TRZECI WYKŁAD O CHOPINIE wygłosi dr. Józef Reiss w „Collegium" (Rynek, Linia A-B 39) dzisiaj o godzinie 7 wieczorem i omówi Nokturny i Impromptu. Kompozycye Chopinowskie odegrają: prof. Stan. Lipski i M. Muenz.

WIECZÓR POLSKIEJ PIEŚNI Zofii Bandrowskiej, odbędzie się w niedzielę d. 17 b. m. o godz. 5-ej po poł. w sali Instytutu muzycznego. Program obejmuje pieśni Moniuszki, Galla, Karłowicza, Szymanowskiego, Żeleńskiego. Przy fortepianie: prof. Z. Przeorski. Bilety w cenie K 3.30 nabywać można w kancelaryi Instytutu muzycznego, ul. św. Anny 2.

PORANEK NIEDZIELNY w sali Tow. lekarskiego (ul. Radziwiłłowska) będzie dalszem ogniwem cyklu poranków o impressyonizmie i symbolizmie i poświęcony będzie głównemu problemowi impressyonizmu t. j. malarstwu. Wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi, wygłosi prof. Bronisław Olszewski, zaszczytnie znany artysta-malarz. — Bilety u p. Rudnickiego, Rynek 44.

ZE ZWIĄZKU ROLNIKÓW KRAKOWIAN. Dnia 24 lutego b. r. (w niedzielę) o godzinie 11 przed południem odbędzie się w dużej sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie (Kopernika 30) ogólne zebranie Związku byłych słuchaczek i słuchaczów studyum rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, na które koleżanki i kolegów zaprasza Komisya organizacyjna.

KOKS DLA KRAKOWA. Rozdział koksu, zajętego u handlarzy, należy obecnie w Krakowie do magistratu, jako władzy polityczno-administracyjnej. W pierwszej linii uwzględnia się zapotrzebowania koksu dla warsztatów, rękodzielników i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, potrzebujących koksu do prowadzenia przemysłu, oraz dla budynków, opalanych centralnie.

Po asygnaty na koks zgłaszać się należy do biura węglowego, dla przedsiębiorstw przemysłowych (oficyny magistratu, I piętro, drzwi numer 21) w godzinach urzędowych od 4 po południu do 8 wieczorem.

Z kraju.

JASŁO, 10 lutego. (Koncerty na K. B. K. — Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych. — Pożegnanie prof. dra Janika).

W dniu 2 b. m. mieliśmy wspaniały koncert „Lutni Sokolej" na cele K. B. K. Dochód przeniósł sumę 1200 koron i był początkiem kwesty w tygodniu K. B. K. w Jaśle. W salach „Sokoła" usłyszeliśmy niezwykle artystyczne utwory, wykonane przez siły amatorskie ale z dozą rzetelnego talentu, a śpiewy „Lutni" pod art. kierunkiem prof. Moossa, kompozytora, były wyszkolonemi arcydziełami. Drugi koncert zapowiedziany na 12 b. m. jest występem pana Tadlewskiego i p. Pfanowej, pod protektoratem p. radcy nam. starosty Łęczyńskiego.

U nas w pełni atmosfera wiosny! Mamy dnie z temperaturą 12° Celzyusza, a hyacynty już rozkwitają, jakby poczuły koniec marca, a nie „lutowe dnie" srogich dawniej zim u nas — na drodze do dukielskiej przełęczy.

W miejscowem Kole T. N. S. W. dokonano wyboru: prezesem został: ks. dr. Jan Pasek, wiceprezesem zaś, prof. K. Hammer. Z małemi zmianami wydział pozostał z ubiegłego roku. Koło postanowiło w tym roku rozwinąć pracę w ruchu tut. umysłowym, aby objawić w pełni swą żywotność, zapisaną dobrze w pamięci już i z czasów wojny.

(Gimnazyum utraciło dzielnego pedagoga dra M. Janika, przeniesionego do Krakowa). Ze szczerym żalem żegnało go grono nauczycielskie, a młodzież, wśród której zaskarbił sobie pamięć czcigodny profesor, z żalem rozstawała się z nim, chociaż po półrocznym zaledwie jego pobycie.

O STRZAŁY WE LWOWIE. „Czas" donosi: Wydelegowana do Lwowa przez Koło polskie komisya, złożona z posłów dra Diamanda, dra Halbana, dra Stesłowicza, Śliwińskiego i hr. Skarbka (poseł Banaś nie przybył) celem zbadania, skąd i od kogo padły strzały krytycznej soboty dnia 2 lutego, ukończyła już swoje dochodzenia i dziś

---

swoim koziu. W tej nieruchomości była grozą olbrzymiej potęgi, gotowej rzucić się na garść zbuntowanych nędzarzy, którzy ośmielili się z nor swych podnieść protest i zażądać soli do suchego chleba i szerszej przestrzeni izb, w których mogliby odetchnąć swobodniej, gdy z głębi ziemi na świat wyjdą.

I najstraszniejsze było to, iż ten pułk nieruchomy był złożony tak samo z chłopów, z ludu, z robotników, oderwanych od roli i zakutych w żołdackie szynele. Oni także w swych jarosławskich, tambowskich guberniach puchli od głodu, jedli słomę ze strzech i drzewo spruchniałe z belek sufitu. Oni wiedzieli, co to są podatki dla cara, batiuszki, oni wiedzieli, ile potrzeba rocznie krwi serdecznej utoczyć, aby zapłacić krwawy łańcuch podatkowy. I tych chłopów, tych robotników, spędzono tu, na krańce Królestwa, po to, aby zmusili nahajkami innych chłopów, innych robotników do produkcyi węgla, przy którym grzać się miała część społeczeństwa uprzywilejowanego, nie zajmująca się jednak myślą, kosztem jakich wysiłków i jakiej krwawej pracy węgiel ten z ziemi wydostawanym bywał.

Ocn, ten węgiel grzał i oświecał, ale nie tych, którzy go pokrwawionemi pazurami z głębin rozpalonej ziemi dobyli! Dla nich było tylko parę groszy, tyle tylko, aby nie zginęli z głodu i mieli na kieliszek wódki, pozwalający im na chwilę zapomnieć, że i oni ludźmi się porodzili.

(Dok. nast.)

wyjechała ze Lwowa. Komisya nabrała przeświadczenia skąd padły pierwsze cztery, względnie pięć strzałów i stwierdziła, że od tych strzałów padł student Czerkas, a młody hr. Wodzicki został ciężko ranny; następnie zaś do uciekającego już tłumu strzelał pięć razy z rewolweru z wylotu ulicy Batorego w kierunku ulicy Pańskiej policyant Jóżków, przeciwko któremu wdrożone już zostało śledztwo.

REKORD WŁAMYWACZA. Onegdaj policya lwowska aresztowała Stanisława Bielę, który popełnił ostatnimi czasy liczne kradzieże w łącznej kwocie 50.000 koron, jak żalosili poszkodowani.

Dzień 12 b. m. był też dniem rekordowym kradzieży we Lwowie, gdyż w dniu tym zgłoszono ich na policyi okrągło 30, między tem kilka większych włamań i kilka wypadków bandytyzmu.

RUSZCZENIE HALICZA. Halicz, miasto kresowe, dotąd jednak polskie, od jakiegoś czasu — jak piszą do „Kuryera Lwowskiego" — przedstawia obraz coraz to gwałtowniejszych ataków ukraińskich na dotychczasowy polski stan posiadania. Akcya ta w ostatnich czasach doszła do gwałtownych wprost form Ośrodkiem jej jest sąd, obsadzony w większości przez Rusinów, pod naczelnikiem Rusinem. Język urzędowy naturalnie ruski i to nawet w stosunku do stron polskich. Opanowali też Rusini kasę Raiffeisena, szkoła też obsadzona przez siły ruskie w większości. Nawet aprowizacya miasta, kierowana przez ks. Bosaka, stała się przedmiotem ataków, choć tam dotąd o żadnej polityce mowy nie było. Nic więc dziwnego, że ks. Bosak zrezygnował ostatecznie z tej niewdzięcznej godności.

A tymczasem siły do obrony ze strony polskiej ubywają. Na miejsce naczelnika stacyi, gorliwego Polaka, zamianowano Niemca, nie znającego języka polskiego Skutkiem tego są przeróżne nieporozumienia ze służbą i t. p. Czyż w dyrekcyi stanisławowskiej nie było żadnego odpowiedniego urzędnika?

Z Królestwa Polskiego.

PROTEST M. LUBLINA. „Dziennik Lubelski" w dłuższym artykule notuje przebieg wypadków, spowodowanych wrażeniem ogłoszenia faktu uszczuplenia granic Królestwa Polskiego przez odcięcie Chełmszczyzny i Podlasia. W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie nadzwyczajne Rady miasta, na którem Rada na wniosek prezydenta miasta Bajkowskiego uchwaliła jednomyślnie deklaracye, protestującą przeciw dokonanemu gwałtowi. Tekst tej deklaracyi został skonfiskowany w druku.

Nazajutrz odbyły się w mieście narady wszystkich stronnictw i ugrupowań, stowarzyszeń i zrzeszeń, których wynik zaznaczył się wielką demonstracyą, jaka się odbyła we wtorek 12 b. m. Punktem jej kulminacyjnym był pochód, który o godzinie 12 w południe wyruszył z pod katedry. Wzięło w nim udział całe miasto, z radą miejską, milicyą i młodzieżą na czele. Pochód z rozwiniętymi sztandarami i transparentami, wymierzonemi przeciw okupantom ruszył Krakowskiem Przedmieściem ku ogrodowi miejskiemu. Przez całą drogę uczestnicy śpiewali pieśni narodowe, głównie „Warszawiankę" i „Rotę". Przed ogrodem miejskim pochód się zatrzymał, a szereg mówców różnych partyj piętnował fakt spełniony.

UPAŃSTWOWIENIE KOPALŃ W KRÓLESTWIE. W Królestwie Polskiem coraz silniej rozbrzmiewa w kołach przemysłowych żądanie upaństwowienia w przyszłości kopalń węgla. Tego rodzaju przedsięwzięcie ma zwracać się przeciw różnym zagranicznym towarzystwom, które, mając za sobą poparcie rządu rosyjskiego, eksploatowały dotychczas bezkarnie polskie kopalnie. Idzie tu przedewszystkiem o przedsiębiorstwa francuskie, włoskie i belgijskie. Rząd rosyjski częściowo sprzedawał, częściowo wydzierżawiał kopalnie obcym przedsiębiorcom. Przeszło 20 kopalń należy do poszczególnych właścicieli, między innymi, do księcia Donnersmarck. Około 12 obcych Towarzystw było właścicielami kopalń. Powstały one mniej więcej przed 50 laty, w chwili, gdy rząd rosyjski wziął w rękę zarząd kopalni. Obecnie polscy przedsiębiorcy chcą partycypować w kopalniach, w których na razie nie mieli prawie żadnego udziału. Zajęcie węgla nastąpiło również w generał-gubernatorstwie warszawskiem; wydobytym zarówno, jak sprowadzonym węglem rozporządza obecnie naczelnik rządowy (Verwaltungschef) przy generał-gubernatorstwie.

SPRZEDAŻ „TOW. HR. RENARD". „Kuryer Zagłębia" donosi, że Tow. „hr. Renard" w Sosnowcu zostało sprzedane za 15,000.000 rb. właścicielom huty „Laura" ze Śląska. W kołach, zbliżonych do miarodajnego źródła podobną wiadomość uważają za niezupełnie ścisłą. Donosi również, że mają być sprzedane i zakłady Tow. Sosnowieckiego. Ubolewać należy, że nie nastąpił wykup tych dóbr przez państwo polskie bo u nas wszystko kończy się na projektach — a „nasi kapitaliści drzemią".

STRAJK KRAWCÓW W CZĘSTOCHOWIE. „Dz. Narodowy" donosi: Wobec nieuwzględnienia żądań czeladników krawieckich, onegdaj rozpoczął się strajk tychże. Żądania uwzględniło tylko 7 warsztatów krawieckich.

ŚLUB NA CMENTARZU. Pisma warszawskie donoszą: We wtorek w południe odbyła się na cmentarzu żydowskim niezwykła uroczystość weselna, która zgromadziła około 10.000 żydów, żądnych tak niezwykłego widowiska. Wśród żydów bowiem panuje przesąd, że w razie panowania epidemii „cudownym" środkiem zwalczenia jej ma być wyposażenie 2-ch nowożeńców ubogich i urządzenie im ślubu publicznego wśród grobów zmarłych na epidemię. Inicyatywę urządzenia takiego ślubu w Warszawie dali kramarze żydowscy z hali targowych za Żelazną Bramą. Zwrócili się oni o pozwolenie do rabinów, którzy go udzielili po odbyciu szeregu narad. Kramarze zebrali kilka tysięcy marek na koszta weselne. „Rodzicami weselnymi" byli wszyscy kramarze, „ojcem" zaś głównym handlujący pończochami w kramach Wielopola Moszek Wieliczker. Na uroczystość tę pozapalano świece we wszystkich t. zw. namiotach, urządzonych nad grobami cadyków-cudotwórców. Po ślubie rozlegały się wśród grobów głośne okrzyki „Maseltow!" i powinszowania. Wieczorem urządzono bal ślubny w sali Wiedeńskiej za Żelazną Bramą z rybą i mięsem. Przygrywała liczna orkiestra, a „marszelik" rozweselał gości. Bal przeciągnął się do rana. Goście złożyli kilka tysięcy marek, jako podarek ślubny dla młodej pary, której zamierzają też urządzić kram w halach.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W sobotę dnia 16 b. m. Nowość »Zawód«, sztuka w trzech aktach M. Szukiewicza.

W niedzielę, dnia 17 b. m, po południu: »Carewicz« G. Zapolskiej; wieczorem: »Zawód«, sztuka w trzech aktach M. Szukiewicza.

REPERTOAR MIEJSK. TEATRU LUDOWEGO W KRAKOWIE.

W sobotę, dnia 16 b. m., po południu: »Nasze Legiony«; wieczorem: »Odsiecz Wiednia«.

W niedzielę, dnia 17 b. m, po południu: »Nasze Legiony«; wieczorem: »Rokowania pokojowe«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.

Niedziela, dnia 17 b. m., o godz. 7 wieczorem, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dr Adam Krzyżanowski: »Znaczenie morza w nowoczesnem gospodarstwie społecznem«. Część III.

»BEZDOMNE!« Walka z prostytucyą, tą najstraszliwszą plagą społeczną, zatacza coraz większe kręgi agitacyjne. Nic dziwnego, że agitacya ta uciekła się do najpopularniejszego dzisiaj środka: do kina Sensacyjny dramat »BEZDOMNE«, który niebawem ukaże się na ekranie kina »NOWOŚCI«, opiewa wstrząsające koleje życia upadłych kobiet i jest zarazem silną przestrogą przed niebezpieczeństwami, jakie prostytucya niesie dla społeczeństwa. W głównej roli występuje BERND ALDOR. 1680

ŚLUB. Dnia 12 lutego b. r. w kościele św. Floryana odbył się ślub p. Tadeusza GOLLENHOFERA z p. Zofią GĄSIEWICZÓWNĄ. 1682

Dział ekonomiczny.

UNORMOWANIE POBORU BENZYNY, BENZOLU I RAF ZASTĘPCZYCH DO WOZÓW MOTOROWYCH (AUTOMOBILI). Ministerstwo handlu pragnąc uregulować ruch wozami motorowymi (automobilami) i pobór niezbędnych dla utrzymania tego ruchu materyałów t. j. benzyny, benzolu, raf zastępczych, z dniem 1 marca b. r. zarządziło, że każda osoba, względnie przedsiębiorstwo, pragnące uzyskać przydział tego materyału, winna zgłosić swoje zapotrzebowanie na przepisanych formularzach u politycznej władzy I instancyi. Formularze zgłoszeń wydaje wydział V c. magistratu (biuro rekwizycyjne) w godzinach między 11 a 1 w południe. Wypełnione arkusze zgłoszeń należy z powrotem przedłożyć magistratowi (wprost wydziałowi V c.) najpóźniej do dnia 19 b. m. Bezpośrednio po tym dniu wszystkie zgłoszenia, po zaopatrzeniu w urzędową klauzulę, przedłożone będą wprost ministerstwu handlu, wskutek czego późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo przyjęte nie będą. Przy zgłoszeniu należy przedstawić magistratowi urzędowe zezwolenie na używanie automobilu.

Adam Tarnowski u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 lutego.

Cesarz przyjął na audyencyi ambasadora hr. Adama Tarnowskiego.

Niemcy i Austrya wobec Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 lutego.

Według nadeszłych z Berlina doniesień dzienników, miały ostatnio obrady w niemieckiej głównej kwaterze doprowadzić do stwierdzenia, że przez jednostronne oświadczenie rządu petersburskiego, iż stan wojenny jest ukończony, nie została naruszona pełna także wojskowa swoboda działania Niemiec.

Jak Biuro korespondencyjne się dowiaduje ze strony poinformowanej, nie nadeszło jeszcze do tej chwili oficyalne potwierdzenie tej wiadomości. Gdyby ta wiadomość się potwierdziła, a w następstwie doszło do podjęcia wojskowych operacyj Niemiec, **to nie pozostałoby to bez wpływu na stanowisko Austro-Węgier w tej sprawie,** które zajmują w zupełnej zgodzie ze swoim sprzymierzeńcem.

Komentarz.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 lutego.

»Der Abend« zaopatruje powyższy komunikat w następujący komentarz:

Powyższe oświadczenie rządu austryackiego świadczy o następujących faktach: 1) że hr. Czernin trwa przy swem oświadczeniu, iż **Austro-Węgry bronić będą tylko przedwojennego stanu posiadania państw sprzymierzonych;** 2) Oświadczenie to jest wynikiem faktu, że po zawarciu pokoju z Ukrainą Austro-Węgry nie będą już graniczyć z Rosyą; 3) Miarodajne czynniki Austro-Węgier sądzą, że Austrya nie miałaby powodu walczyć z państwem, które bez wątpienia okazało swą wolę pokojową; 4) Hr. Czernin **uważałby ponowne rozpoczęcie wojny z Rosyą za przeszkodę w rokowaniach z Wilsonem.**

Trudności rokowań w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 lutego.

(Biuro Wolffa). Działalność wysłanej do Petersburga niemieckiej komisyi natrafia w ostatnich czasach coraz większe trudności. Obrady z miarodajnemi osobistościami, bez których nie możnaby doprowadzić do pomyślnego zakończenia rokowań, uniemożliwione są członkom niemieckiej komisyi przez to, że rosyjscy komisarze ludowi, szczególnie Lenin i Trockij, zasłaniają się innemi naglącemi sprawami. Raz ukażą się te, to znowu inne powody do przedłużania rokowań. Gdy w ostatnich dniach wydarzył się nadto ważny wypadek, mianowicie fakt, że w sprawie niemieckich jeńców wojennych i cywilnych cofnięto przyrzeczenie, dane dnia poprzedniego, narzuca się poważne pytanie, czy dalsza obecność niemieckiej komisyi w Petersburgu w danych okolicznościach ma jeszcze jaki cel.

Konferencya ministeryalna w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 16 lutego.

Wczoraj w południe odbyła się w pałacu prezydyum ministrów wspólna konferencya, w której brali udział ministrowie Burian, Stoeger, Steiner, austryaccy ministrowie handlu finansów i kolei, węgierski prezydent ministrów, ministrowie honwedów, handlu, rolnictwa i minister dla gospodarki przejściowej. Przedmiotem obrad były sprawy, w których oba państwa monarchii są zainteresowane.

Sprawa Belgii.

Berlin, 16 lutego.

Z powodu mowy Lloyd Georgea pisze »Germania«:

Są jeszcze ludzie, którzy domagają się ciągle, ażeby rząd niemiecki dał oświadczenie w sprawie Belgii. Ludzi ci nie uwzględniają, że my znajdujemy się w pomyślnej, ale obronnej wojnie. Lloyd George domaga się podziału Turcyi. Tylko oświadczenie co do zupełnej nietykalności państwa niemieckiego i wszystkich sprzymierzonych z niem państw mogłoby nas skłonić do rokowań w sprawie odbudowy Belgii.

Ambasador angielski przy rządzie ukraińskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina: Z granicy szwajcarskiej donoszą:

Rząd angielski zamianował sir Johna Pickchena ambasadorem przy rządzie ukraińskim, czem uznał pośrednio państwo ukraińskie.

O ustąpieniu Robertsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 16 lutego.

Według »Nieuwe Rott. Courant« podają »Daily News«, że w Izbie gmin mówiono wczoraj także o zajęciu stanowiska wobec sir Williamsa Robertsona. Wybitni członkowie Izby sądzą, że w poniedziałek wieczorem próbowano skłonić Robertsona, aby ustąpił ze stanowiska szefa sztabu generalnego, a w jego miejsce wprowadzić generała Wilsona. Robertson miał oświadczyć, że sam nie ustąpi, dopóki go nie złożą z urzędowania.

Armia manewrowa koalicyi.

Genewa, 16 lutego.

Słowa Lloyda Georgea o »ważnej nowości militarnej« odnoszą się wedle wiadomości z Paryża do »armii manewrowej«, której dowódców i sztaby już zamianowano. Inicyatorem tego pomysłu ma być generał Foch. Armia ta ma śpieszyć z pomocą na zagrożone odcinki zarówno we Francyi, jak we Włoszech.

Joffre członkiem Akademii francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 16 lutego.

Generał Joffre wybrany został jednogłośnie członkiem Akademii francuskiej.

Przebieg ostatnich posiedzeń w Brześciu Litewskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 lutego.

Obrady ostatniego posiedzenia niemiecko-austro-węgiersko-rosyjskiej komisyi dla uregulowania spraw terytoryalnych miały następujący przebieg:

RESUME DRA KUEHLMANNA.

Posiedzenie komisyi w dniu 9 lutego zagaił sekretarz stanu dr Kuehlmann, przedstawiając resume dotychczasowych obrad. Sekretarz stanu stwierdził, że nie można było dojść do poważnego zbliżenia obustronnych punktów widzenia nawet za pomocą wyczerpującej dyskusyi. Mowca osobiście nie ma wrażenia, aby dalsza dyskusya na podstawie, zajętej dotychczas przez obie strony, mogła obiecywać wyniki pomyślniejsze, aniżeli dotychczasowe rokowania. Okazuje się jasno z obecnego stanu rzeczy, że nieograniczone rozszerzenie rokowań, któreby nie dawało widoków rezultatu, nie może być brane pod rozwagę. Jeżeli mowca dziś jeszcze raz cały problem podciąga pod obrady, to czyni to w zamiarze znalezienia jeszcze jakiejś drogi do porozumienia się. Wogóle zauważa mowca, że kwestye prawno-polityczne były już wyczerpująco omawiane między komisyami specyalnemi, tak, że w razie zgody co do tych spraw nie przedstawiałoby zakończenie obrad w tej dziedzinie przypuszczalnie większych trudności. W dziedzinie spraw handlowych nie zaszło się jeszcze tak daleko, ale także tutaj nie jest wykluczone zadawalniające rozwiązanie sprawy.

OŚWIADCZENIE HR. CZERNINA.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin zabrał następnie głos, mówiąc: Od tygodnia prowadzono bezowocną dyskusyę nad tem, jak należy kwalifikować pewne terytoryalne zmiany na rosyjskiej granicy zachodniej. — Nawet jak największe przedłużanie tych w istocie swojej teoretycznych dyskusyi nie doprowadzi prawdopodobnie do zgody. Mowca jednak chce postawić kwestyę, czy taka zgoda z punktu widzenia pokoju jest rzeczywiście niezbędnie konieczną. Nie zdaje się jemu na podstawie dyskusyi dotychczasowej, ażeby w sprawie tych zmian terytoryalnych nie dała się uzyskać zgoda. Mowca wnosi dlatego, ażeby kwestyę tę zostawić otwartą i bez poruszenie jej stwierdzić, czy przeprowadzenie zmian terytoryalnych stanowiłoby przeszkodę do zawarcia pokoju.

PROTEST TROCKIEGO.

P. Trockij odpowiedział: Ze stanowiska rosyjskiego jest sposób użycia zasady o prawie samostanowienia o sobie narodów, tak, jak go używa strona przeciwna, równoznaczny z odrzuceniem tej zasady. Z tego też powodu jest dyskusya z powołaniem się na tę zasadę beznadziejna. Co się tyczy kwestyi znaczenia dla Rosyi nowej granicy zachodniej, tak, jak ją przedstawiają wnioski strony przeciwnej, to musi mowca wskazać na to, że planowane nowe przeprowadzenie granic musi być oceniane ze stanowiska względów wojskowych i strategicznych, a to należy poruczyć wojskowym doradcom delegacyi.

Powstała teraz jednakowoż nowa trudność wskutek stanowiska mocarstw czwórprzymierza wobec Ukrainy. Republikę ukraińską uznały państwa czwórprzymierza, bo, jak słyszę, podpisali zastępcy państw czwórprzymierza z delegatami rady kijowskiej układ pokojowy, w którym rzekomo jest traktowane także odgraniczenie ukraińskiego obszaru. Mowca protestuje przeciw temu postępowaniu mocarstw czwórprzymierza i zauważa między innemi, że ten sposób działania musi wywołać wątpliwości, czy państwa centralne chcą wogóle porozumieć się z rządem federacyjnej zagranicy. Oświadcza dlatego, że podpisanie układu z radą kijowską nie może mieć żadnego znaczenia dla ukraińskiego narodu i dla rządu całej Rosyi.

WYJAŚNIENIE DRA KUEHLMANNA.

Wobec uwagi Trockiego, że zamierzona linia graniczna, mająca być rosyjską linią zachodnią, wymaga omówienia przez fachowców, proponuje Kuehlmann oddać kwestyę pociągnięcia granic podkomisyi, którąby się wybrało na końcu posiedzenia, i któraby zdała sprawę następnego dnia na posiedzeniu komisyi politycznej. Sprawozdanie to będzie miało decydujące znaczenie dla dalszych losów rokowań. Jeżeli mowca w kilku słowach porusza kwestyę ogólnych zasad, które są miarodajne dla wytknięcia granic, to dzieje się to dlatego, że w podkomisyi będą traktowane przedewszystkiem kwestye techniczne. Otóż przy wytykaniu linii granicznej, według propozycyi sprzymierzeńców, przedewszystkiem decydowały względy etnograficzne. Zrobiono próbę znalezienia dla Polski, Kurlandyi i Litwy takich granic, któreby najlepiej odpowiadały granicom historycznym i etnograficznemu stanowi rzeczy. Wbrew pewnym twierdzeniom przedmówcy, jakoby państwa centralne miały przy wytykaniu tej linii granicznej jakiś plan względem Rosyi, zauważa mowca, że wystarczy wskazać na stałe podstawy niemieckiej polityki, która polegała dotychczas na zawiązaniu dobrych stosunków z wielkim sąsiadem na wschodzie, aż do chwili, kiedy zajścia, znane rosyjskiej delegacyi tak samo dobrze, a może i lepiej niż niemieckiej, narzuciły niemieckiemu narodowi walkę z Rosya. — Niemiecka polityka także wobec nowozorganizowanej Rosyi będzie dążyła do przyjaznego sąsiedzkiego stosunku, unikając mieszania się w jej wewnętrzne sprawy wtedy, skoro tylko wojna zostanie zakończona w sposób zadowalający.

Co się tyczy wywodów komisarza ludowego o postawie państw centralnych wobec Ukrainy, zauważa mowca, że czwórprzymierze musi się zastrzedz w tym kierunku, że ono samo będzie rozstrzygało o tem, które państwa ma uznać. Czwórprzymierze istotnie zawarło dziś pokój z reprezentantami ukraińskiej republiki ludowej. Z tego wynikają dla państw centralnych konieczne konsekwencye i dla tego mowca nie spodziewa się, żeby rozwodzenie się nad prawnopaństwowem stanowiskiem Ukrainy posuwało rokowania naprzód. Co się tyczy przyszłego losu narodów, żyjących w okupowanych obszarach granicznych, to mowca powołuje się na oświadczenia, złożone podczas obecnych rokowań przez reprezentantów państw centralnych, jakoteż oświadczenia, złożone przez mężów stanów państw centralnych przed swojemi reprezentacyami ludowemi.

DALSZA DYSKUSYA.

Hr. Czernin zauważa: Stosunek Ukrainy do rządu petersburskiego jest dla czwórprzymierza zupełnie obojętny. W zawarciu pokoju z Ukrainą nie można się dopatrywać nieprzyjaznego aktu przeciw rządowi rosyjskiemu. — Czwórprzymierze nie zawarło przecież z Ukrainą przymierza, tylko układ pokojowy, zatem Ukraina staje się teraz dla sprzymierzeńców państwem neutralnem. Gdyby czwórprzymierze zawarło pokój także z rządem rosyjskim i Rosya stałaby się dla niego państwem neutralnem. Gdyby czwórprzymierze nie zawarło pokoju z Rosyą, to uważałoby obszary ukraińskie za neutralne, a sferę podlegającą wpływom komisarzy ludowych, za nieprzyjacielską. Co się tyczy sprawy przyszłego losu obszarów, okupowanych przez wojska austro-węgierskie, to mowca powołuje się na swoje oświadczenie na ostatniem posiedzeniu austro-węgierskiej delegacyi, i nie ma nic do dodania.

Na pytanie Trockiego co do wytknięcia granic na południe od Brześcia Litewskiego, o którem toczyły się rokowania z Ukrainą, odpowiedział Kuehlmann, że także przy wytykaniu tej granicy starano się znaleść środek między etnograficznemi a historycznemi liniami granicznemi.

Po uwadze Czernina, że nie widział powodu, dla któregoby rosyjska delegacya nie miała być zawiadomiona o wytknięciu granic na południe od Brześcia Litewskiego, oświadczył Trocki, że godzi się na zebranie się komisyi techniczno-wojskowej dla zbadania linii granicznej.

Kuehlmann podkreślił, że jest rzeczą niezbędną zapewnić jasność sytuacyi na zebraniu, które ma się odbyć następnego dnia. Chodzi teraz o to, aby powziąć postanowienie. Kierując się chęcią przyśpieszenia rokowań, chce mowca zaproponować nową formułkę, która w miarę okoliczności mogłaby stanowić drugi artykuł układu pokojowego.

Artykuł ten brzmi: »Rosya przyjmuje do wiadomości następujące zmiany terytoryalne, które nastąpią po ratyfikacyi układu pokojowego: Obszary między granicami Niemiec i Austro-Węgier a linią... nie będą stały pod terytoryalną suwerennością Rosyi. Z dawnej przynależności tych ziem do Rosyi nie wynikają dla nich żadne zobowiązania względem Rosyi. Przyszły los tych obszarów pod tym względem zostanie rozstrzygnięty w porozumieniu z ludami, które je zamieszkują, a mianowicie według układów, które z nimi zawrą Austro-Węgry i Niemcy«.

W związku z tem zauważa mowca, że istotna treść układu 1-go jest dla czwórprzymierza »conditio sine qua non« układu pokojowego. — Chodzi o to, że państwa centralne przyrzekły opróżnić pewne obszary pod warunkiem, że równocześnie nastąpi opróżnienie obszarów ich sprzymierzeńców. Koniec rosyjskiej demobilizacyi będzie początkiem wycofania wojsk przez państwa centralne.

Mowca musi oświadczyć, że takie zawarcie pokoju, któreby nie zawierało zapewnienia co do opróżnienia obszarów sprzymierzeńców przez wojska rosyjskie, nie wchodzi wcale w rachubę. Po oświadczeniach komisarza ludowego dla spraw zagranicznych, mowca nie wątpi, że rosyjskie wojska w okupowanych obszarach tureckich, gdyż o te tu głównie chodzi, poddadzą się rozkazowi petersburskiego rządu. W kilkakrotnie poruszanej sprawie wysp Alandzkich musi mowca oświadczyć, że zawarcie pokoju będzie musiało Niemcom dać to minimum, które Niemcy według układu posiadali w chwili wybuchu wojny. Musi jednak przy tej sposobności wskazać na gorące pragnienia szwedzkiego narodu, który ze względów etnograficznych i geograficznych ma żywotne interesy na tych wyspach.

Trockij odpowiedział, że tak, jak Rosya wycofuje swoje wojska teraz z Persyi, tak wycofa je także z terytoryów tureckich. To oczywiście będzie jasno sformułowane w układzie z Turcya. Co do wysp Alandzkich, to nie jest dla mowcy jasnem, o jakiem minimum praw mówił sekretarz stanu

Kuhlmann odpowiedział, że w sprawie wysp Alandzkich użył wyrazu »minimum«, celem określenia tego, co uważa za żądania niemieckie. Gdyby się go zapytano, jakie »maximum« ma przytem na myśli, odpowiedziałby, że jest niem to zarządzenie, o którem już mówił nieraz, mianowicie zneutralizowanie tych wysp w jak najszerszem znaczeniu, przy udziale narodów, mieszkających nad Bałtykiem. Pierwsze jest żądaniem, drugie inicyatywą.

Na tem posiedzenie zamknięto.

(Sprawozdanie z przebiegu końcowego posiedzenia w dniu 10 lutego, z braku miejsca odkładamy do następnego numeru. Przyp. Red.).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Rutynowany agronom

poszukuje administracyi majątku. Kaucyi 20.000 K. Adres: Stanisław Czuma, Niepołomice, vis-à-vis Sokoła. 1649

Teatr Miejski potrzebuje uzdolnionego 1647 1 3

krawca.

Mundantka

pisząca biegle na maszynie, potrzebna do kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia pod „**Adwokat**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1626 1 3

Potrzeba 1613 1 2

desek

do budowy (mogą być używane). W zamian mogę dać tytoniu, papierosów, cygar. Zgłoszenia pod M. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy".

Urządzenie sklepowe

szafy, pulty, nadające się do sklepu z obuwiem lub kapeluszy i t. p. do sprzedania. Oglądać można od godz. 11—12 u firmy Braci Rolnickich, ul. św. Jana 3. 1623 1 2

Rower

Styrya z wolnym biegiem, do sprzedania. Ul. Długa 24, w kawiarni. 1622 1 2

3 krowy

młode, już na ocieleniu, sprzedam lub zamienię na bydło rzeźne, według ugody. Wiadomość: Kawiory l. 7, od Czarnej Wsi. 1615 1 3

Kasę wertheimowską

używaną kupię. Zgłoszenia z podaniem wielkości kasy do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, ul. Jagiellońska 7. 1614 1 3

Ogrodnik

fachowy, z dobremi świadectwami do większego ogrodu na wieś potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Bylicka, Kraków, ul. Smoleńska l. 16. 1578 2 2

Gospodyni-kucharka

znająca się wszechstronnie na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna do rodziny obywatelskiej. Zgłoszenia: Bylicka, Kraków, ul. Smoleńska 16. 1577 2 2

Poszukuję

2 pokoi na biuro w śródmieściu. Za pośrednictwo dam odpowiednie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Dr Scheller, ul. 5 Listopada l. 81. 1551 3 3

Kto

zbyteczną bluzę urzędową, koloru ciemno zielonego, kamgarową, prawie nową, zamieni ze mną za 6 klg. mąki pszennej z młyna walcowego? Jestem wzrostu średniego dość silny. Zgłoszenia: Jan Zawilski, Brzesko Nowe, Zabierzów, k. Niepołomic. 1555 2 2

Sprzedam

umeblowanie kawalerskiego pokoju. Wiad.: ul. Długa 18, II p., na lewo, od godz. 9—11 rano. 1558 3 3

Poszukuje się

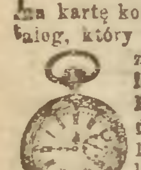
frebla[n]ki dla ochrony żyd. Zgłoszenia: ul. Biskupia 2, III p., drzwi 8, między godz. 2—4 po południu. 1559 2 3

Surdut

(Waffenrock) urzędniczy XI rangi (pocztmistrzowski) z materyi przedwojennej nowy, miary średniej, sprzedam za 180 K. Urząd pocztowy Mydlniki. 1554 2 2

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się za darmo. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca**, Brux Nr 1871 (Czechy). Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 18, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 5 30



WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

1019 Oddział 5 0

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie

czasowo **w Krakowie**, ul. Sławkowska L. 1

sprzedaje w swych jatkach mięso bydlęce po cenach za 1 klg

na Wolnicy przednie K 5·80

na pl. św. Ducha i przy ul. Kazimierza Wielkiego

tylne K 6·40 przednie K 5·60.

Młyn

wodny, z gruntem, do sprzedania z powodu śmierci właściciela na troncie. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia list. pod „**Młyn**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1599 1 2

Potrzebny zaraz

pokój kawalerski, umeblowany wytwornie, parter lub I p., zupełnie osobne wejście. Zgłoszenie z podaniem czynszu miesięcznego pod **R. B. 10.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1616 1 2

Siodło

damskie firmy Wilhelmy, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zarząd dóbr Majdan, koło Kolbuszowej. 1607 1 2

Do wydzierżawienia

zaraz 100 morgów roli wraz z zasiewami zimowemi i budynkami, 4 klm. od Krakowa. Zgłoszenia: Ekspozytura roln. c. k. Namiestnictwa Nr 21, Kraków, ul. Krakowska l. 6. Ustne informacye od godz. 9-ej do 10-ej przed poł. 1626 1 3

Switka

na kangurach z kołnierzem i czapką perską, tanio do sprzedania u krawca Antoniego Dutki. Ulica Floryańska 32, II piętro, oficyny. 1629 1 3

Do wydzierżawienia

9 morgów ogrodowej ziemi ze skromnem mieszkaniem w Dębnikach. Wiadomość: ul. Sławkowska l. 15, od godz. 2—3. 1632 1 3

Okazyjnie

tanio do sprzedania: obrazy mistrzów polskich, miniatury, figury porcelanowe francuskie, szklanki i dywany perskie. Wiadomość: rytownik Preissner, Rynek główny l. 7, w podworcu. 1643 1 3

Okazya!

Dywan perski, prawdziwy Borhara, duży, okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość: rytownik Preissner, Rynek główny 7, w podworcu. 1644 1 3

Panna

izr., z ukończoną szkołą handlowo-dwuklasową, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Kraków 14**". 1564 2 3

Panna

pisząca biegle i poprawnie na maszynie „Underwood", znajdzie umieszczenie od 1-go marca 1918 r. w kancelaryi **notaryusza w Bieczu.** 1587 2 3

Trucizna bakcylowa

na szczury i myszy

oraz

środki tuczące

dla koni, bydła, trzody i drobiu w Agencyi handl. Kraków, Konarskiego 30. Także u Reima i Ski i Hanaka i Ski. 73 0 10



„JERRY" Ska

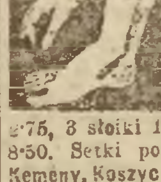
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 41 7 0

500 KORON

zapłacę każdemu, jeżeli mu **nagniotków, brodawek,** stwardnień skóry bal sam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem koron 2·75, 3 słoiki K 5·50, 6 słoików K 8·50. Setki podziękowań i uznań. Kemeny, Koszyce (Kassa) I. Postfach 12/529. Węgry. 81 13 13



Towarzystwo Muzyczne w Krakowie

ogłasza

Konkurs

na dwie posady w Konserwatoryum

a mianowicie:

1) nauczyciela gry na fortepianie

dla kursu przygotowawczego i niższego, oraz

2) nauczyciela gry na skrzypcach.

Posady do objęcia od 1 września 1918 r.

Podania należycie udokumentowane przyjmuje do dnia 31 marca b. r. i wyjaśnień udziela Sekretaryat Towarzystwa Muzycznego, aleja Krasińskiego 14. 1618 1 3

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!

45 2 0



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych tytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.)

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus":

Polsko-niemiecki, część I. i II.
„ francuski, część I. i II.
„ angielski, część I.
„ włoski, część I.

Cena każdej części K 7·50.
Przesyłka polecona 50 hal.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

W rafineryi nafty w Peczeniżynie jest do obsadzenia posada

magazyniera.

Podania z wyszczególnieniem kwalifikacyi i wymaganej pensyi miesięcznej nadsyłać należy do Zarządu rafineryi nafty w Peczeniżynie. 1537 3 3

Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

Kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych

NASIONA

koniczyn: czerwonej, białej, szwedzkiej, przelotu, lucerny, seradelli, pastewnych buraków, marchwi, buraków ćwikłowych i kilka uszlachetnionych odmian cebuli, kapusty, czarnuszki, gorczycy i t. d. 1473 2 0

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

(Oddział rolniczy)

Kraków, ul. Sławkowska 4, II p. Tel. 2072.

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

III nadzwyczajna c. k. Loterya państwowa

na cele opieki wojennej.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 21 lutego 1918

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w biurach c. k. loteryi klasowej, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

855 7 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Na Post!

Obiady i kolacye, oraz zimne i ciepłe przekąski

1435 5 10 poleca

BAR AMERYKAŃSKI

Zygmunt Nuzikowski

14 ul. Szewska 14

Zegar szafkowy L. XVI

dwa ładne perskie dywaniki, gobelin, portrety pastelowe XVIII w. i suknia koronkowa nadeszły do sprzedaży do 1547 3 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Kupię majątek

1000—1500 mg. dobrej ziemi, z dobremi budynkami, blizko stacyi kolejowej w Galicyi lub Królestwie, dla gospodarowania, nie spekulacyi. Mogę przyjąć warunek — jeśliby na nim zależało — że na wypadek dalszej sprzedaży sprzedam tylko Polakowi, katolikowi. Oferty listowne z podaniem ceny, warunków sprzedaży i dokładnym opisem majątku proszę przysyłać do Administracyi „N. Reformy" pod „**Majątek 1500**". 1630 1 4

Przyjmie się zaraz

2 panienki do ekspedycyi w sklepie, **1 panienkę** za kasyerkę, rzym.-kat., z kaucyą — do nowego sklepu obuwia. Zgłoszenia pod **„Dobra płaca"** przyjmuje Admin. »N. Reformy«. 1580 2 2

Walne Zebranie

Członków

Stowarzyszenia „Samopomocy Doraźnej"

odbędzie się **dnia 24 lutego b. r.** w lokalu rzeźników i masarzy przy ul. Potockiego l. 18, I piętro, o godzinie 2 po południu z tem, że w razie braku statutem przepisanego kompletu odbędzie się drugie zebranie o godzinie 3 po południu. 1405 2 2

Porządek obrad:

Zagajenie Zebrania, Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, Sprawozdanie Zarządu i Komisyi rewizyjnej, Uchwalenie wysokości wkładek na rok 1918, Wybory całego Zarządu, Wnioski Zarządu i Członków Stowarzyszenia.

L. K. Górski sekretarz. **Leon Schiller de Schildenfeld** przewodniczący.

Wielki wybór kamienic

J. Ropski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 777 12 15

Napojów wyskokowych

jak

koniaku, destylatu winnego z poręczeniem prawdziwego, likierów, śliwowicy, dostarcza z pozwoleniem wywozu

D. Elia et Holujević, destylarnia koniaku i fabryka likierów, **Zagrzeb.**

Adres telegraficzny: Holujević, Zagreb. 1461 3 6

Ważne dla gospodyń.

Sprzedaję, po bardzo niskich cenach, świeże, duże jaja, hurtownie i częściowo. Upraszam o liczne odwiedziny.

S. Banet

1557 3 3 **Podgórze, ul. 3 Maja l. 14.**

Do sprzedania, ew. wydzierżawienia

w całości lub częściowo:

kompleks budynków (dawniej koszary kawaleryi) nadających się na zakład leczniczy, wychowawczy, gosp., fabrykę i t. p. pod l. 133 przy ul. Księcia Józefa na Zwierzyńcu obok cegielni p. Finkelsteina.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie p. Müller, plac WW. Świętych l. 6, I p., schody na lewo. 1410 4 10

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna **„Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 66 19 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rehma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gerzeckiego. **Skład główny dla Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Druga część samouczka języka niemieckiego prof. B. Kotuli wyszła już z druku.

Dwa miesiące

potrzebuje tylko ten na wyuczenie się języka niemieckiego który zakupi sobie samouczek języka niemieckiego, opracowany przez prof. B. Kotulę. **Drugie wydanie** samouczka jest przejrzane, uzupełnione i poprawione. Samouczek jest w ten sposób opracowany, że daje możność każdemu szybkiego zrozumienia zasad języka i przez to samo możność bardzo szybkiego wyuczenia się tegoż. Cena przy zamówieniu obu części I i II wynosi 13 K, które też zostaną wysłane franco. Pojedyncze tomy: tom I 7 K, tom II 7 K. — Do nabycia w każdej księgarni. Nakładem polskiej księgarni „Stella", Cieszyn, Śląsk austr. 1979 7 8

Rutynowany nauczyciel, długoletni kierownik szkół języków w kraju i za granicą, udziela osobnych i zbiorowych lekcyj

jęz. niemieckiego

metodą praktyczną (konwersacya od pierwszej chwili). Warunki b. przystępne. Za postępy ręczy się. Pisemne zgłoszenia adresować proszę: Kraków, fach pocztowy 53. 1460 3 5

Kucharz

starszy, żonaty, wolny od wojskowości, z chlubnemi świadectwami, poszukuje od 1 marca lub później posady w Krakowie albo na prowincyi na ordynaryę. Zgłoszenia listowne pod **Kucharz I. c. k.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1600 2 2

Bufetowa

z praktyką do restauracyi kolejowej potrzebna zaraz. Wiadomość pod „**Bufetowa**" do Biura ogł. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 1550 3 3

Zastępstwo

lub jako podróżujący poszukuje młody człowiek, wolny od wojska. Zgłoszenia pod „**Zastępstwo**" przyjmuje Biuro Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 1596 2 2

W aptece

w Ropczycach od 1 marca b. r. wolna posada praktykantki 3 roku, lub magistry. Upraszą się o zgłoszenia z warunkami i curriculum vitae. 1611 2 3

Dom

z innemi budynkami murowanemi, wraz z ogrodem warzywnym i owocowym oraz 2½ morga pola ornego, w prześlicznej okolicy w Krakowie, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod **W. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1464 3 3

100.000 koron

do umieszczenia, ewentualnie na II hipoteki, ma do dyspozycyi kancelarya **Dra J. Ordyńskiego, Kraków,** ulica Szewska 25. 1610 2 3

Do kancelaryi rachunkowej Centralnego Zarządu dóbr państwa Rozwadów n/S. potrzebny jest rutynowany

pomocnik kancelaryjny

z ładnem pismem i umiejący pisać na **maszynie.** Może być inwalida. 1535 3 3

Mechanik-ślusarz

inwal., poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „**Mechanik**" przyjmuje Biuro Stattera, Kraków, ulica Grodzka l. 13. 1431 2 2

Poszukuję miejsca

do szycia, albo do sklepu. Władam językiem polskim i niemieckim. Wiadomość: ul. Krupnicza l. 16, „Ochrona kobiet", dla Wiehlidal 1552 3 3

Kupię w Krakowie

willę lub kamienicę

z nowoczesnych urządzeniach. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „**Komfort**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1558 3 3

O bardzo pięknym tonie

skrzypce koncertowe

dzieło Hänslera, nagrodzone na wystawie krakowskiej, są do sprzedania za kwotę **1000 K** w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 1584 2 3

Fortepian

(prawie nowy) i **obrazy** do sprzedania. Weberowa, Jedlicze-dworzec 1586 2 3

Poszukuje się

ekonoma

kawalera, z dłuższą praktyką gospodarczą i dobremi poleceniami. Odpisy świadectw nadsyłać pod adresem: **Zarząd dóbr Stryszów.** Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1471 3 3

Bardzo zdolna panna

biurowa, z 8-letnią praktyką biurową, samodzielna buchalterka i korespondentka niemiecko-polska, pisząca bardzo biegle na maszynie, dokładnie obznajomiona z wszelkiemi robotami biurowemi, pracująca ostatnio 4 lata w biurze eksportu drzewa, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia pod „**Zdolna 25**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1476 3 3

Wielkie przedsiębiorstwo fabryczne na Śląsku austr. poszukuje egzaminowanego, o ile możności od służby wojskowej wolnego,

szofera

do ciężarowego auta o 5 tonach udźwigu. Znajomość języka polskiego i niemieckiego warunek. Zgłoszenia z podaniem wysokości żądanej płacy przyjmuje administracya „N. Reformy" pod **1430.** 1430 3 3

Centralne Biuro wydawnictw

Kraków, ul. Gołębia l. 20, parter

poleca następujące nowości swoje:

	Koron
Bandurski Wł. Ks. Biskup. **U trumny bohatera.** Trzy mowy	2·20
Brückner Aleksander Prof. **Słowianie i wojna**	6·—
Daszyńska-Golińska Zofia Dr. **Środkowo-europ. związk. gosp. a Polska**	5·—
Mączka Józef. **Starym szlakiem** (poezye)	5·20
Merwin Bertold Dr. **Z życia w Legionach**	4·—
Nabielak Ludwik. **Tadeusz Kościuszko, jego raporty, odezwy**	4·40
Nowakowski Tempka Zygmunt. **Wymarsz**	3·20
Spektator. **Stronnictwa żydowskie w Królestwie Polskiem**	1·50
Tokarz Wacław Prof. Dr. **Armia Królestwa Polskiego** (na papierze lepszym)	12·—
(na papierze gorszym)	10·—
Witkowska Helena. **Tadeusz Kościuszko**	1·50
Zagadnienia polskiej polityki gospodarczej po wojnie	20·—

Do nabycia w biurze, oraz we wszystkich księgarniach. Główny skład na Królestwo Polskie: Towarzystwo wydawnicze, Warszawa, ul. Mazowiecka 12. Gł. skład na W. Ks. Poznańskie: Poznań, księg. B. Carzanowskiego, ul. św. Marcina 70. Gł. skład na Lwów: H. Gubrynowicz i Syn plac Katedralny l. 9.

Katalog nakładowy na żądanie.

Na adresy poczt polowych wysyłamy tylko za uprzednim nadesłaniem należytości wraz portoryum, z powodu niemożliwości zaliczki pocztowej. 663 6 10

Licytacya.

Dnia 21 lutego 1919 o godzinie 9 rano sprzedaną będzie **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** większa ilość koni wyzdrowiałych, w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko **posiadacze gospodarstw rolnych,** którzy się wykażą certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą **wyłączeni.**

W razie, gdyby koń zakupiony na licytacyi bez winy nabywcy w ciągu 14 dni padł, będzie w jego miejsce wydany koń inny, tejsamej ceny szacunkowej. 1621 1 2.

Bochnia, 13 lutego 1918.

C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 13.

Rządca drukarni L. K. Górski.